Nr. 76. Poniedziałek 18 Marca 1887. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Onufrego Lachowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły filialnej w Brzeżanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 marca.

Kiedy obie delegacye obradowały nad kredytem 60 milionowym, który stanowi łagodne *memento* wojenne a więc w danym razie byłby tylko początkiem dalszych nierównie znaczniejszych ofiar, Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła wybrać komisyę złożoną aż z 18 członków dla zbadania, jakie oszczędności dałyby się zaprowadzić w gospodarstwie państwowem i w jaki sposób należałoby to uczynić. Delegacye odbywają w tym roku posiedzenia swoje w Wiedniu, więc jedna i druga sprawa traktowana była nietylko równocześnie lecz w jednem miejscu a nadto w ciałach reprezentacyjnych. które zostają z sobą w związku tak ścisłym, że żadną miarą za różnorodne uchodzić nie mogą. Nie ma właściwie sprzeczności rażącej pomiędzy obu faktami, bo można przecież przygotowywać się energicznie do obrony własnych interesów choćby z bronią w ręku a równocześnie myśleć o oszczędnościach w domowem gospodarstwie. Co innego byłoby, gdyby kredyt 60 milionowy przeznaczony był na rozpoczęcie wojny zaczepnej z celami zaborczemi. W takim razie zachodziłaby między obu faktami sprzeczność rzeczywista i to sprzeczność rażąca. Ale bądź co bądź równoczesne traktowanie spraw takich jak kredyt przeznaczony na mobilizacyę w razie ziszczenia się pewnych przypuszczeń niezbyt niepodobnych do prawdy i za prowadzenia oszczędności w gospodarstwie państwowem, przedstawić się musi jako objaw anormalnego charakteru sytuacyi. I rzeczywiście anormalną jest sytuacya zamglona groźnemi chmurami wojennemi właśnie w porze, gdy nad całym niemal światem cięży kilkuletnie przesilenie ekonomiczne, kilkuletni zastój interesów. Zadna z wojen ostatniego okresu nie wypadła w porę tak niestosowną pod względem ekonomicznym jak obecna, chociaż właśnie dziś więcej niż kiedykolwiek mają zastosowanie słowa Montecuculego, że do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! W takich czasach jak dzisiejsze, każda ofiara poniesiona dla stosunków zewnętrznych ma podwójną wartość, a ztąd wypływa, że każde państwo ponoszące takie ofiary może słusznie wymagać, ażeby pokój zawarty dawał jaką taką rękojmię trwałości jednemu przynajmniej pokoleniu. Traktat pokojowy w St. Stefano zawarty, nie daje sądząc z tego, co o nim dotąd wiadomo, takich rękojmi, więc kongres nie może pozwolić na to, ażeby Rossya przedłożyła mu do aprobaty z tego traktatu tylko to, co jej się wydaje stosownem.

Comparaison n' est pas raison. To prawda, ale zawsze mimo to porównanie jest i ciekawe i pouczające, jeżeli obejmuje szczegóły jednej sprawy z różnych okresów jej rozwoju. Czytając od kilku dni wojownicze telegramy z Londynu obok równoczesnych biuletynów o stanie kwestyi kongresowej. nie podobna oprzeć się wspomnieniom z czasów, które wyprzedziły konferencyę stambulską. Jak wtedy Rossya różnemi zastrzeżeniami i kwestyami wstępnemi opóźniała przyjście do skutku obrad konferencyjnych, a jej armia szykująca się wojennie pod Kiszeniewem, osłabiała wszelką nadzieję w pomyślny rezultat tych obrad, tak dziś Anglia podnosi jednę wątpliwość po drugiej przeciw kongresowi, a nadto co chwila donosi Europie, że wzmacnia eskadry swoje na Wschodzie, zakłada koło Dardanellów magazyny wojenne, wzywa do pogotowia żołnierzy i oficerów, że jednem słowem przygotowuje się na wojenny wynik kongresu. Do zupełnego podobieństwa sytuacyi brakuje jeszcze tylko tego. ażeby Anglia podniosła wobec Rossyi hasła humanitarne, któreby towarzyszyły kiszeniewskim przygotowaniom wojennym. Może i na to znalazłby się od biedy jaki środek odpowiedni. Dlaczegoż Anglia n. p. nie miałaby się teraz ująć za greckim żywiołem, który traktat pokojowy oddaje na pastwę nowemu księstwu bułgarskiemu, mówimy na pastwę, bo między greckim a bułgarskim żywiołem nie istniała nigdy harmonia, a teraz wybucha nawet nienawiść zacięta. Layard otrzymał już nawet polecenie, ażeby zbadał, w jakim stosunku żywioł grecki zostaje do bułgarskiego w niektórych częściach księstwa bułgarskiego. W ogóle Layard teraz najwięcej zajmuje się greckim żywiołem, bo jest to już faktem, że Grecya dostała się pod stanowczą protekcyę Anglii. Cała historya powstania greckiego w Epirze i Tessalii. nawet zbrojne wystąpienie Grecyi jest dziełem Anglii. I tak znowu nasuwa się porównanie z postępowaniem Rossyi w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi przed wybuchem wojny. Ale na tem właśnie polega wyższość propagandy rossyjskiej, że wcześnie utorowała drogę planom rossyjskim na półwyspie bałkańskim, gdy tymczasem Anglia ocknęła się dopiero w ostatniej chwili, i zbyt widocznie zdradza się, że naśladuje rossyjską propagandę.

Na samym wstępie panowania swojego spotkał się papież Leon XIII z zawodem w sprawie kościoła katolickiego w Polsce. Na propozycyę wznowienia rokowań w tej sprawie Rossya dała odpowiedź grzeczną ale odmowną i zrywającą wątek rokowań. Sprawą państwową nazwał rząd rossyjski kwestyę kościoła polskiego, co ma znaczyć, że Stolica Apostolska nie powinna się nią zajmować tak samo, jak n. p. podatkami lub pożyczkami rossyjskiemi. Tak przynajmniej tłumaczy sobie wypada wczorajszy telegram petersburski. jeżeli bliższe szczegóły w liście cara do papieża nie przedstawią rzeczy w innem świetle. Wymówka rządu rossyjskiego, że kwestya kościoła polskiego jest sprawą państwową, może być bardzo wygodną, ale słuszną nazwać jej nie można, zwłaszcza w tej chwili, po wypadkach na Wschodzie. wśród których rossyjscy mężowie stanu nadali pojęciu spraw państwowych znaczenie całkiem odmienne od tego, jakie mu dziś nadają wobec Stolicy Apostolskiej. Zresztą nawet w samej sprawie kościoła polskiego rząd rossyjski do niedawna pojmował całkiem inaczej swój stosunek do Stolicy Apostolskiej. Jeżeli sprawa ta jest dziś tylko państwową, to była nią także przed rokiem i w ogóle przed laty. Dlaczegoż mimo to rząd rossyjski rokował z ś. p. papieżem Piusem IX tak długo i tak usilnie dążył do komplanacyi? Ogłoszona niedawno korespondencya hr. Urussowa z rządem rossyjskim i Stolicą Apostolską w sprawie kościoła polskiego obja-

STRASZNY JÓZEF

OPOWIADANIE Z XVIII WIEKU.

VII.

Dwunastu wyższych urzędników witało króla w Łabuniu. Do uczty zasiadło z królem sto kobiet — i niechże nam zaprzeczą, że ostatnie panowanie nie było panowaniem płci pięknej? W drugiej izbie 140 ziemian raczyło się hojnie. Wieczorem pałac zajaśniał wspaniałą illuminacyą — 1400 świec jarzących zawieszono u ścian jego i u stropu... Pośród fal światła brzmiały tony muzyki, a koronowany gość słuchał koncertu „z przyjemnością nie małą..."

W jednym kącie sali balowej figurowała kula ziemska, a na nie kunsztowne wyobrażenie wołyńskiego województwa, nad którem wschodziło wspaniałe słońce.... Aluzya na cześć przybyłego mówiła wyraźnie: Ciemności tu panowały do dzisiaj, od chwili jakeś stanął na tej ziemi, światło ją oblało. Cały świat. cały kraj w mroku spoczywa, jeden tylko Wołyń jaśnieje!... Hołdy zaiste śmieszne, oddawane przez królewiąt królowi... Wiwaty brzmiały nieustannie, armatki spaliły więcej prochu, niźli go wystrzelał wojewoda za swoich popisów barskich — w końcu biedaczki wypowiedziały posłuszeństwo. Czy bombardyer sobie podhulał, czy proch zamokł, dość że zmusić je do dalszych wiwatów i oznak radości stało się niepodobieństwem. Oficerowie wybiegli z pałacu, aby się dowiedzieć o powodach tego milczenia, sam nawet pan dyrektor departamentu wojskowego, generał Komarzewski, opatrywał je bardzo pilnie, rady dawano rozmaite, ale nie skutkowały... Wreszcie dano pokój. Świejkowski, już dobrze podpity, wice-gospodarz na tej uczcie, zakonkludował: że w wolnem państwie — wolne działa!... Sentencyę powitano śmiechem i zalano winem....

A w sali balowej, jaśniejącej zastępem nadobnych kobiet, przechadzały się gromady panów udekorowanych, o czem nawet ówczesna głosiła piosneczka:

Jedni po polsku, drudzy z niemiecka,
Każdemu z boku świeci gwiazdeczka....

Rozrzewniony Poniatowski wołał w uniesieniu, „że najmilszą koroną dla niego, jest uwita z serc obywatelskich". Bukar odpowiedział Najjaśniejszemu Panu zręcznym wierszykiem Komplementów, salw wiwatowych, dymu ogromne mnóstwo.... I w końcu maleńki romansik na prędce osnuty z panią Szujską i dalsza wędrówka....

Po balu nastąpiła likwidacya. Choć kuchmistrz Bejer na uroczystość tę sprowadzony, okradał potężnie, choć jego nadużycia wykryto, i nie obeszło się bez bolesnej admonicyi, zawsze po zsumowaniu wydatków przekonali się gospodarze, że dwudniowe przyjęcie króla kosztowało okrągłą sumkę 18.000 dukatów, więc 324.000 ówczesnych złotych. Wprawdzie trzecią część tej sumy dał dobry król wojewodzie, pragnąc tą drogą skaptować złote serca szlachty.... Ale czy je skaptował?

Czytając opis przyjęcia, mimowoli przychodzi nam na myśl inny festyn, świeżej daty. a który się odbył przed laty dziesięciu (1866) w Chocimiu. Wyprawili go Izraelici rabinowi sadogórskiemu.... I tu wprawdzie padło ofiarą 2000 wołów, 100.000 rozmaitego ptactwa, 2,000.000 jaj, kilkaset beczek wina itd. Ale obok tego imponującego regestru zużytkowanych produktów było coś więcej imponującego jak w Łabuniu, bo 100 000 wyznawców zbiegło się nie bacząc na liczne przeszkody, aby uczcić głowę widomą *chasydów*.... Był tu więc lud sfanatyzowany, ciemny, ciągnący w tryumfie powóz, w którym siedział na pół senny książę izraelskiego kościoła... a przeszło 80.000 gorejących świeczek oświecało jego pochód.... W Łabuniu widziałeś sztukę, garstkę herbownych. a massy ludu nawet się gapieniem obojętnem nie zabawiały... Tutaj uwydatniała się idea, ciemna, dzika — ale imponująca ogromem.

Dwie wizyty królewskie, ciągła uczta kilkonastoletnia pod strzechą Stempkowskiego, wreszcie wjazd jego uroczysty na województwo, odbyty w 1786 r., wymagały niezmiernych wydatków. Wjazd ten miał nawet kosztować kilkadziesiąt tysięcy czerwonych złotych, a tyle hałasu w kraju narobił. że aż się przedarł do Warszawy, i ks. Łuskina zaregestrował go w swojej gazecie...

Klucz Łabuński wraz z rozmaitemi pensyami mógł przynosić Stempkowskiemu rocznie 300.000 zł. Za mało to na pokrycie tak olbrzymich wydatków — wypadało więc szukać innego źródła dochodów. Ku temu celowi służyły „sprawy województwa". Tylko tak zręczny człowiek, jak Stempkowski, umiał je wyzyskać na własną korzyść. Wiedzieć należy, że między królem a Stempkowskim stanęła ugoda następująca: Wojewoda obowiązał się przeprowadzać kandydatów królewskich na sejmikach kijowskich, król w zamian za to przyrzekał, że żadnego urzędu, żadnego orderu nie da bez wstawiennictwa wojewody; a choć dziedzicowi Łabunia nie zawsze udawało się dotrzymać przyrzeczenia, król jednak ani razu nie złamał danego słowa faworytowi.... Nowy to dowód jego słabości, bo przecie na Podolu takim stronnikiem dworskim był podkomorzy Lipiński, a jednak często Stanisław August wbrew jego woli dogadzając generałomi ziem podolskich, kreował urzędników i obdarzał dekoracyami ziemian. Takim samym stronnikiem Poniatowskiego był Grocholski w Bracławskiem, a wszakże dość długo czynił król zadość wymogom Szczęsnego Potockiego, choć Grocholski protestował dość głośno przeciw temu.

Łatwo zrozumieć, że konsyderacya króla dla wojewody jednała mu wielką między ziemianami estymę. Szlachta kijowska dziwnie była rozmiłowana w dystynkcyach, to też nie znalazłeś w okolicy szlachcica, choćby na jednej osiadłego wiosce, któryby wstęgi nie posiadał.... A co to upokorzeń i kosztów ponosił aspirant! Najprzód należało się submitować Stempkowskiemu, pić z nim, zabiegać u jego dworzan i skarbić sobie ich względy, w końcu suto opłacić kancellaryę królewską. Ochocki zwykle podejmował się tego rodzaju komisów, za to otrzymywał dukaty, karjolki, kocze, cugi. Pan wojewoda korzystał tyle, że w sądach miejscowych rozporządzał się jak w domu, że wpływy jego sięgały do trybunału lubelskiego, a spraw na nim ciężyło nie mało. Stempkowski pożyczał a nie był w stanie płacić długów, ztąd nieustanne procesa.... Naturalnie miał w Duklanie Ochockim gorliwego plenipotenta, który wpadał do Lublina z listami królewskiemi, z orderami dla deputatów, a choć mu kosztów nie wracał Stempkowski, ale sprytny dworzanin radzić sobie umiał, przy jednym ogniu dwie piekł pieczenie — bo i cudze interesa promował jednocześnie.

Protekcya jednak, jaką wojewoda otaczał dwóch ostatnich metropolitów unickich, napędziła mu prawdopodobnie i złota nie mało. Stolica metropolii, jak wam wiadomo, leżała w Kijowskiem, w Radomyślu, a pasterze po-

śnia dostatecznie powyżej wskazaną sprzeczność w pojmowaniu spraw państwowych.

KORESPONDENCYE

Paryż, 14 marca.

(B) Na wtorkowem posiedzeniu Izby minister skarbu wniósł projekt, aby wstęp na wystawę powszechną był w dnie niedzielne i świąteczne zupełnie bezpłatny. Kwestya ta nie potrzebuje prawodawczego rozstrzygnięcia i bardzo dobrze mogłaby być załatwioną przez komisyę administracyjną wystawy. Po dwóch czy trzech unieważnieniach wyborów, minister skarbu wstąpił znowu na mownicę i zażądał, aby na porządek dzienny wzięto budżet dochodów od dziś za tydzień. Niezbędnem jest wyjść raz z nienormalnego stanu tymczasowości, powiedział minister, a słowa te zostały z oklaskiem przyjęte na wielu ławach. Gambettyści zapewniają, że większość Izby nie ma bynajmniej zamiaru opierać się uchwaleniu budżetu, chce wszakże przedtem zobaczyć, co senat zrobi z dwoma uchwalonemi już przez Izbę ustawami, o stanie oblężenia i o amnestyi. Pierwsze z tych praw dziś właśnie pójdzie pod roztrząsanie w senacie, i można na pewno wróżyć, że przejdzie z niejakiemi modyfikacyami, ale tak nieznacznemi, że republikanie nie będą mogli się uskarżać.

Co do ustawy o amnestyi, główna różnica między pierwotnym projektem, przyjętym w Izbie deputowanych, a poprawkami żądanemi w senacie, odnosi się do rozciągłości tej amnestyi pod względem czasu. Izba deputowanych żąda amnestyi dla wszystkich przestępstw prasowych, popełnionych od 16 maja do 14 grudnia zeszłego roku. Jest to ostatni strzał, wymierzony przeciw polityce księcia de Broglie, ale strzał bez celu, ponieważ ta polityka dawno już umarła i została pogrzebaną. Senat poważniejszy w postępowaniu, nie chce przyłączyć się do tej donkiszotowskiej walki i żąda rozciągnięcia amnestyi do wszystkich wykroczeń prasowych całego roku, aż do 14 grudnia. Z tem zastrzeżeniem zatwierdzi on cały projekt.

Major Labordère, usunięty ze służby czynnej, jak sobie czytelnicy przypomną, za odmówienie posłuszeństwa rozkazowi wyższej władzy wojskowej w Limoges, podał do Izby deputowanych petycyę o przywrócenie do służby czynnej. Na korytarzach Izby mówiono, że petycya ta zostanie podaną pod rozprawy na przyszły wtorek i że rozprawy te mogą przybrać ważny charakter, ponieważ jeden z deputowanych radykalistów zamierza popierać żądanie majora Labordère i przy tej sposobności wznowić ową sprawę rozkazów wydanych do armii w przewidywaniu jakiegoś rewolucyjnego ruchu.

Dziennik *la Commune*, który jak wspomniałem, wystąpił z artykułem i nazwiskiem p. Felixa Pyat, skazanego za udział w zbrodniach komuny na karę deportacyi, został skonfiskowany a redaktor stawiony będzie przed sądem kryminalnym. Sam fakt, że p. Pyat podpisany jest pod artykułem wstępnym tego dziennika, usprawiedliwia środki sądowe, prawo bowiem najwyraźniej stanowi, że osoba skazana na karę hańbiącą, nie może drukować nietylko politycznych ale żadnych artykułów w dziennikach krajowych.

Nowy rozdział pojawił się w dotychczasowej większości senatu. Po odsunięciu się konstytucyonistów, przyszła obecnie kolej na bonapartystów. Urzędowy organ tego stronnictwa *l'Ordre*, ogłosił pewien rodzaj manifestu, pod tytułem: *Nasz obowiązek*. Dokument ten oświadcza, że stronnictwo odwołania się do ludu, idąc razem z monarchistami, postępowało mylną drogą, że to towarzystwo bardzo szanowane, ale niepopularne, osłabiło i skompromitowało bonapartystów w oczach narodu, ku któremu powinni oni jak najspieszniej zwrócić swoje oczy i starania. Jest to więc zapowiedź ogłoszona przez pana Rouher, że bonapartyści nie będą nadal należeli do związku konserwatywnego i zamierzają działać sami i na swój osobny rachunek.

Delegacye Wspólne.

Jak to już wiadomo czytelnikom naszym z telegramu, zezwoliła komissya budżetowa delegacyi wybranej z Rady państwa na kredyt 60 milionowy 11 głosami przeciw 9 głosom. Z przebiegu rozpraw podajemy następujące szczegóły. Na posiedzeniu byli obecni ministrowie: hr. Andrassy, hr. Bylandt-Rheidt i br. Hofmann, szef sekcyi br. Calice, szef sekcyi Früh, radca dworu Falke i radca dworu br. Krauss.

Dr. Giskra: Po należytem zastanowieniu się i zbadaniu sprawy nie mogę głosować za zezwoleniem kredytu, bo nie jest potrzebny; wszakże sam rząd oświadczył, że nie myśli mobilizować armii. Jeżeli nadejdzie chwila, w której potrzeba będzie koniecznie chwycić za oręż, będzie jeszcze dość czasu zwołać delegacyę i zażądać od niej kredytu. Nie chcemy, ażeby prawo decydowania, czy ma być pokój czy wojna, przechodziło z rąk parlamentów w dłoń rządu. Nie trzeba igrać z ogniem wobec potęgi, która odniosła niedawno świetne zwycięztwa i stoi pod bronią... Jeżeli zostaniemy wyzwani, poświęcimy ostatni grosz, ale nie bądźmy lekkomyślnymi. Uprzytomnijcie sobie tylko panowie, co to znaczy mobilizacya? Znaczy to oderwać rolnika od pługa, rękodzielnika od warsztatu, kupca od sklepu. Nie mogę głosować za zezwoleniem, bo idzie tu o mienie i życie ludu a decyzya musi być pozostawioną delegacyom. Nie chodzi mi tu o osoby, ale o samą rzecz — i to w chwili, w której austryacki minister ma wyjechać na kongres, na którym ma bronić powagi i znaczenia państwa.

Dr Schaup mniema, że daleko łatwiej nie zezwolić niż zezwolić na kredyt. Mowca głosować będzie za kredytem. Nie chcę tu powtarzać wszystkich powodów przemawiających za udzieleniem kredytu; wystarczy, jeżeli nadmienię, że interesa austryackie mogą być naruszone a wobec tego niebezpieczeństwa nie wolno nam zakładać rąk i przypatrywać się obojętnie. Na argumenta przytoczone przez dr. Giskrę, można odpowiedzieć w sposób następujący: Nasze stosunki są odmienne od stosunków w innych krajach. Nasz aparat konstytucyjny jest zanadto skomplikowany i dlatego musimy dopomódz, ażeby armia nasza na wypadek potrzeby stała w pogotowiu już zawczasu. Przytoczony tu powód, że żadnemu rządowi nie powinno się dawać takiego zezwolenia, jest obroną absolutyzmu, takim bowiem sposobem nie byłby rząd konstytucyjny nigdy zdolny do podjęcia jakiejkolwiek akcyi. Powiedział jeden z poprzednich mowców, że nie powinniśmy igrać z ogniem; otóż wystarczy wskazać na Anglię, gdzie po dłuższym namyśle przystąpiono do mobilizacyi, i temu to zawdzięczyć należy, że warunki pokojowe stawiane dzisiaj przez Rossyę są nierównie łagodniejsze, niż warunki pierwotne. Kredyt jest na wszelki wypadek klęską finansową, ale na taką sprawę nie podobna zapatrywać się z stanowiska budżetowego. Do mobilizacyi nie należy przystępować w sposób demonstracyjny i tylko dla demonstracyi; przeciwnie armia powinna być zmobilizowaną dopiero w ostateczności. Z motywami przez rząd przytoczonemi, nie zgadzam się, przedłożenie bowiem rządowe nie wyklucza także możności, że w Bośnii szukać będziemy kompensaty. Pozwolę sobie postawić następujący wniosek: „Na wypadek, gdyby dalszy rozwój wypadków na wschodzie wymagał koniecznie rozwinięcia sił zbrojnych w celu obrony rzeczywistych interesów austryacko-węgierskiej monarchii, upoważnia się wspólne ministerstwo, ażeby za porozumieniem z rządami obu części monarchii pokryło wydatki na ten cel potrzebne aż do wysokości 60 milionów. Po użyciu tego kredytu należy natychmiast zdać sprawę delegacyi. Co do pokrycia tej sumy należy odnieść się do właściwych ciał reprezentacyjnych z podaniem motywów."

Dr. Sturm żałuje, że pan minister oświadczył, iż w razie odmówienia kredytu nie będzie w stanie prowadzić dalej spraw państwowych. P. minister powiedział, że każdemu rządowi musi być przyzwolony kredyt i że w tej sprawie nie może iść o osoby. Każdy z nas zapatruje się na tę sprawę z stanowiska patryotycznego. Mowca mniema, że monarchia pozostaje w przyjaźnym stosunku do mocarstw zagranicznych. Przedłożenie rządowe wspomina tylko o nieprzewidzianych wypadkach; to też przed uchwaleniem kredytu musi parlament poinformować się o rodzaju tych nieprzewidzianych wypadków. Nie jesteśmy Anglią i nie możemy z taką łatwością zezwalać na kredyt. Nie wierzę, aby rząd domagał się kredytu, a potem z niego niekorzystał; przeciwnie, sądzę, że skoro tylko uchwalimy kredyt, rząd natychmiast go użyje na cele wyjskowe. Jeżeli rząd chce mieć pewną kwotę na cele wojskowe, niech wystąpi otwarcie i rozpisze nowe podatki. Okupacya Bośnii powaśniłaby nas z Rossyą. Mobilizacya kosztuje w pierwszej chwili przeszło 100 milionów a wydatki wzmagają się z każdym dniem. Państwo zrujnowane finansowo jest zawsze słabszem od państwa zasobnego. Nie przystoi obrony interesów monarchii składać wyłącznie w ręce ministra. W przeszłości mamy na to mnóstwo dowodów. Przypomnijmy sobie tylko naszą rolę podczas kampanii niemiecko-francuskiej. Oświadczmy rządowi, że jesteśmy gotowi do wszelkich ofiar, ale w obec kongresu pieniądze potrzebne będą rządowi wtedy dopiero, gdyby interesa nasze nie zostały tam uwzględnione. Stawiam tedy wniosek: Wys. Delegacya zechce uchwalić: Zważywszy, że spodziewany kongres w celu uregulowania spraw wschodnich, każe domyślać się, że interesa austryacko-węgierskiej monarchii zostaną załatwione w sposób pokojowy; zważywszy, że dopiero w razie przeciwnym należałoby przystąpić do rozwinięcia siły zbrojnej, jaką dysponuje monarchia; zważywszy dalej, że według objawionego przekonania delegacyi w razie niezbędnej konieczności zaapelowania do oręża, musiałyby być dostarczone natychmiast wszelkie potrzebne środki i że patryotyzm i ofiarność ludności tudzież jej reprezentacyj zezwoliłyby na nie bezwarunkowo i bez wahania; wyraża Wys. Delegacya otuchę i nadzieję, że rząd wspólny, wsparty silnem przekonaniem że dozna skutecznej pomocy od całej ludności i ciał reprezentacyjnych, zdoła na kongresie bronić interesów austryacko-węgierskiej monarchii oględnie i z energiczną stanowczością."

Hr. Rechberg: W wniosku powyższym zawiera się wprawdzie wotum zaufania, ale sytuacya nasza wymaga czego innego. Nasz aparat parlamentarny porusza się bardzo powoli i chociaż z początku byłem przeciwny przedłożeniu rządowemu, to obecnie po dokładnem zastanowieniu się nad stosunkami, muszę oświadczyć, że głosować będę za kredytem.

Dr. Weeber ocenia ciężką odpowiedzialność rządu i z całym spokojem głosować będzie za przedłożeniem. Uprzytomnijmy sobie tylko następstwa nowego stanu rzeczy na półwyspie bałkańskim, a przyjdziemy do przekonania, że należy nam stać w pogotowiu. Dawniej mówiono, że już za późno, a obecnie mówią znowu niektórzy, „że jeszcze za wcześnie". Proponowana rezolucya nie jest dziś dostateczną i dla tego też nie mogę za nią głosować, gdyż zdaniem mojem musimy natychmiast mieć środki do rozwinięcia siły zbrojnej.

Dr. Kuranda mniema, że rezolucya dr. Sturma zawiera w sobie nierównie silniejszy wyraz zaufania do rządu i zaufania do ofiarności ludów, niż samo zezwolenie kredytu. Żądanie rządu jest tylko *Paradepferd*, rezolucya zaś krokiem stanowczym. Życzeniu p. ministra odpowiemy nierównie lepiej przyjmując wniosek dep. dr. Sturma, niż przyzwalając na kredyt, i dla tego też głosować będę za wnioskiem dr. Sturma.

Br. Walterskirchen: Kto zastępuje interesa monarchii, wie najlepiej czego mu potrzeba. Nie należy ścieśniać jego życzenia. Obawa, abyśmy nie zaczęli potrząsać szablą może posłużyć także za motywum przeciw wnioskowi Sturma. Jeden ostrzy pałasz i trzyma go w pochwie, drugi zaś pobrzękuje nim nieostrożnie. Głosować będę za wnioskiem Schaupa.

Dr. Klier podziela zapatrywania Kurandy, że rezolucya dr. Sturma ma nierównie większe znaczenie niż samo przyzwolenie kredytu i dlatego głosować będzie za rezolucyą.

Hr. Coronini podnosi z uznaniem dotychczasową politykę, która oszczędziła nam niezmiernych ofiar i oświadcza, że głosować będzie acz z bolem serca za wnioskiem, choć zbacza od wytkniętego celu pokojowego. Nie mogę zrozumieć tych panów, którzy przedtem domagali się ustawicznie czynnego wystąpienia a dzisiaj w chwili stanowczej nie chcą słyszeć o akcyi.

Dr. Demel. Udając się na kongres pomiędzy przyjaciół, wystarczy mieć zapewnione poparcie i zaufanie, a tym dwom warunkom czyni najzupełniej zadość wniosek Sturma. Nasze dotychczasowe stanowisko w polityce wschodniej opierało się na dobrych stosunkach do innych mocarstw i w tym duchu należy nam dalej postępować. Wszakże nie należy przypuszczać, że minister chcąc przeforsować swe życzenia na kongresie, będzie straszył swych sprzymierzeńców. Tym razem nie ma obawy, ażeby przyszło do zawikłań i dla tego też wystarczy, jeżeli przyjmiemy wniosek Sturma.

Hr. Andrassy: Powody przytoczone przez rząd na poparcie przedłożenia nie są tak skomplikowane, jak to przytoczyli niektórzy mowcy. Rząd nie myśli o wojnie, ani chce straszyć, ani prowokować. Chodzi mu tylko o to, ażeby Europa nie wyobrażała sobie, że monarchia nasza nie zdoła użyć swej siły zbrojnej. Rząd nie pragnie niczego, jak tylko mieć wolne ręce do działania i wobec wypadków, jakie stworzyła wojna, pogodzić nasze interesa z interesami Europy. W tym też duchu zamierza rząd działać na kongresie i starać się o trwałe zapewnienie naszych interesów. Przeciwnicy przedłożenia tworzą rodzaj koalicyi. Dep. Kuranda upatruje w przedłożeniu „paradnego rumaka" Giskra prowokacyę. Mogłoby tak być, ale na szczęście nie jest. Nie potrzebuję dowodzić, że rząd bierze swój wniosek na seryo. Nasz aparat konstytucyjny pracuje z ogromną stratą czasu. Dokoła nas wszyscy pod bronią. Nie chcemy się zbroić, ale chcemy mieć możność do uzbrojenia się w danym razie. Postępowanie nasze możecie panowie nazwać jak chcecie, ale nie możecie powiedzieć, że jest przedwczesnem. Jest to *minimum* tego, czego może domagać się odpowiedzialny minister spraw zagranicznych. Skoro dep. Giskra wspomniał coś o smutnych następstwach, jakie pociągnąć może za sobą mobilizacya, to odpowiem mu, że właśnie propozycya nasza dąży do odwrócenia takich smutnych następstw. Ma nam być podaną możność uczynienia tego, co jest nieuniknionem a uczynienia w chwili, gdy tego będzie potrzeba, a nie wcześniej. Udajemy się na kongres z rzetelnym zamiarem osiągnięcia trwałego pokoju, ale musimy być także przygotowani na wszystkie inne wypadki. Jeżeli chcecie, abym wziął sobie za dewizę: „Niech się dzieje, co chce!" — to proszę panów wybrać sobie innego ministra. Takiej polityki nie może trzy-

---

siadali dochód wynoszący 800.000 zł. rocznie. Ks. Smogorzewski przed nadchodzącym sejmem robił starania o zdobycie krzesła w senacie, i na św. Józef 1788 r. zjechał do Łabunia. „Wskutek układu, pisze Ochocki, po różnych poprawkach i zmianach, stanął memoryał do króla i marszałków sejmowych." Pojechał z nim Ochocki do Warszawy, i już rzeczy przyjmowały pomyślny obrót, gdy wtem metropolita w początkach listopada dokonał żywota. Jego następca ks. Rostocki, surowy mnich, przytem skąpy, sam zaczął tentować o krzesło, ale powiedziano mu wyraźnie, że bez pośrednictwa wojewody kijowskiego nic nie wskóra. Chcąc niechcąc stawił się tedy w lutym 1789 r. w Łabuniu, i tu się dopiero zaczęły targi z całym cynizmem przez Ochockiego opowiedziane. Najprzód należało zdobyć przywilej na metropolją, więc opłacić sekretarza kancellaryi królewskiej „do expedycyi interesów wewnętrznych", potem liberyę dworską, potem dać obiad dla senatorów, a w końcu sowicie nagrodzić Ochockiego. Pokazało się że przywilej kosztował przeszło 36.000 złotych — ale to dopiero początek. Za przywilejem poszły ordery. Na wiosnę dostał św. Stanisława, w jesieni kołatał o wstęgę Orła Białego. Ochocki, pośrednik, doniósł o tem Stempkowskiemu. „Wiedziałem ja dobrze, że się księdzu teraz tego zachce, odpowiedział uśmiechając się Stempkowski. Jakoż dał mi zlecenie, ciągnie dalej autor pamiętników, i warunki swoje, na które metropolita się zgodził, a w tydzień potem gwiazda Orła Białego przyozdabiła piersi ks. arcybiskupa."

Daleko sowiciej musiał Rostocki zapłacić protektorowi za wprowadzenie do senatu, a nastąpiło ono 29go lipca 1790 r. Zdawać by się mogło, że Stempkowskiemu i jego zabiegom zawdzięczamy ten krok należnej unitom sprawiedliwości... Jako żywo, tak nie jest! Słusznie powiada Bartoszewicz, że „stało się to, co dawno stać się powinno... co z radością uchwaliła Rzeczpospolita. Pokątne trudności spekulantów na grosz cudzy mogły ten środek opóźnić nieco, ale nic więcej, bo Polska, która nic o nędznym Ochockim nie wiedziała, teraz zaczęła wstępować na drogę, z której zboczyła wprzódy — to jest szerzyła na nowo braterstwo i swobody."

Ale ziemianie udekorowani, metropolita oskubany, a grosza zawsze potrzeba. Odkrył Stempkowski nowe źródło, tak zwanej „windykaty" ofiarowanej mu przez ziemian w dowód wdzięczności, albo tak zwanej „kompasyi braterskiej". Zawsze się przypominał szlachcie tą obroną jej mienia podczas rozruchów hajdamackich. Ale co to była „windykata"? Wiadomo, że województwa południowe podczas wojen Rossyi z Turcyą, były dla pierwszej szpichlerzem, w którym zaopatrywała się w żywność... Ziemianie oczywiście korzystali z tego, za wysokie ceny zbywając swoje produkta. Zdarzało się jednak często, że niedochodziła ich wszystka należność, zawsze coś zatrzymywała komisya prowiantowa rossyjska, nawet za rządów Rumiancowa, który przecież surowo przestrzegał sprawiedliwości. Otóż Stempkowski przyjmował od szlachty owe niedobory, tak zwane „windykaty" i za pośrednictwem króla wydostawał je bardzo szczęśliwie. Wystarczały odezwy Poniatowskiego i Stakelberga do Potiemkina, aby się żądaniom wojewody uczyniło zadość. A było koło czego robić starania, taką bowiem koleją wpłynęło do kieszeni Stempkowskiego przeszło 700.000 złotych!...

Wszystkie te jednak sposoby nie mogły uchronić senatora od ruiny — czekała go ona lada chwila...

DR. ANTONI J.

mać się minister spraw zagranicznych. W dalszem przemówieniu odwołuje się minister na powody przytoczone przez Schaupa i mniema, że o prowokacyi dopiero wtedy mogłaby być mowa, gdyby rząd domagał się kredytu, wiedząc dobrze, że monarchia nie może uciec się do swych sił, lub, że uciec się do nich nie jest na czasie. Propozycya rządu obciąża najmniej finanse, nie budzi politycznego antagonizmu i liczy się z stosunkami. Apeluję do patryotyzmu panów i proszę, zechciejcie przyjąć wniosek Schaupa.

Po dalszem uzasadnieniu kredytu przez hr. Andrassyego i po przemówieniach dr. Schaupa i dr. Sturma przystąpiono do głosowania. Wniosek dr. Schaupa został przyjęty 11 głosami przeciw 9 głosom.

Dr. Sturm zapowiedział wniosek mniejszości.

Przewodniczący dr. Herbst oświadczył że gdyby był głosował, dałby głos za wnioskiem Sturma. Przypuszczam, tak mówił, że nikt nie wątpi o naszym patryotyzmie. Zdaje mi się, że zawsze składałem dowody, iż mam zaufanie do polityki hr. Andrassego, który położył niezmierne zasługi utrzymywawszy dotąd pokój. Ufam mu więc do tej chwili a zaufanie moje towarzyszyć mu będzie nawet aż do dylematu: wojna czy pokój? Ale w kredycie upatruję środek niestosowny, szkodliwy naszym stosunkom finansowym, niepraktyczny pod względem procederu i dla tego mimo zaufania do polityki hr. Andrassyego, głosować będę za wnioskiem Sturma.

---

† **Wiedeń,** 15 marca. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Prezes Trautmannsdorff zagaja posiedzenie delegacyi austryackiej o godz. 3, min 10, polecając sekretarzowi Kübeckowi odczytać protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto bez zarzutu.

Dalej oznajmia prezes, że ministerstwo wojny wniosło do delegacyi projekt ustawy o kredycie dodatkowym w ilości 657,000 zł na zaopatrzenie armii w żywność w razie nieprzewidzianej potrzeby, i że projekt ten na mocy upoważnienia danego prezesowi na pierwszem posiedzeniu delegacyi natychmiast przekazano komissyi budżetowej, (która już się ułatwiła z nim, odrzuciwszy go wczoraj.)

Prezydyum Izby poselskiej donosi, że p. Walterskirchen, który złożył był mandat delegacyjny, na nowo wybrany delegatem.

Na porządku dziennym wybór członka do komissyi budżetowej w miejsce del. Walterskirchena, tudzież wybór sekretarza w jego miejsce. — Wybrano do komissyi budżetowej ponownie del. Walterskirchena, sekretarzem zaś del. Wankę.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$. — Następne w poniedziałek. Na porządku dziennym: sprawozdanie komissyi budżetowej o kredytach dodatkowych na armię, na zaopatrzenie armii w żywność, na wychodźców z Bośnii i Hercegowiny, tudzież sprawozdanie o projekcie przedłużenia prowizoryum budżetowego.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 15 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Obrady nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, nastręczały i dziś jeszcze sposobność do ujmowania się za interesami partykularnemi, czem zasługują sobie posłowie wprawdzie na uznanie swoich wyborców, co jednak poza sferą interesowaną zaciekawić nie zdolne. W interesie Galicyi zachodniej miał dziś wystąpić p. Mieroszewski, by poruszyć regulacyę Wisły na tej przestrzeni, która stanowi granicę między panowaniem austryackiem a rossyjskiem, a byłaby to sprawa nie czysto lokalnego interesu, lecz nawet do pewnego stopnia sprawa polityczna; nieszczęśliwy wypadek atoli nie pozwolił zapisanemu już do głosu p. Mieroszewskiemu stanąć na posiedzeniu. W znacznej części jednak rozprawy dzisiejsze wychodziły także poza obręb interesów partykularnych i przybierały charakter ogólny, tak, że nie sami komisarze rządowi, lecz i ministrowie głos zabierać byli zniewoleni. Rzadko występujący minister obrony krajowej baron Horst, ograniczający się nadto na kilku słowach, dziś w przydłuższem przemówieniu odniósł sukces najzupełniejszy; nietylko bowiem przyjęto mowę jego żywemi oznakami zadowolenia, których Izba od chwili zadąsania z powodu taryfy celnej tak skąpi rządowi, lecz także odrzucono niemal jednomyślnie wniosek Obentrauta, usiłujący okroić etat ministerstwa obrony krajowej, lubo już wśród zeszłorocznych rozpraw budżetowych właśnie ministrowi Horstowi wystawiono świadectwo godnego uznania oszczędzania skarbowi wydatków. Z przemówienia ministerstwa skarbu bar. Pretisa godzi się tu podnieść zapowiedź, że niezadługo wniesiony będzie do Izby projekt zmieniający ustawę o sposobie regulacyi podatku gruntowego. Projekt to bardzo ważny z dwojakiego względu, raz dla tego, że przyspieszy — tak przynajmniej spodziewać się należy — doprowadzenie wielce doniosłego dzieła do skutku, a potem, że zaprowadzi manipulacyę tańszą od dotychczasowej, która niemal napróżno wiele milionów już pochłonęła. Nie wątpimy, że rady i wskazówki doświadczonego w podatkowości posła Krzeczunowicza znajdą w projekcie uwzględnienie.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 m. 25.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem następuje tytuł 9ty etatu ministerstwa spraw wewnętrznych: budowle wodne, obejmujący w czternastu paragrafach wydatków zwyczajnych 800.000 zł., nadzwyczajnych 878.200 zł., razem przeto 1.678.200 Liczby te zupełnie się zgadzają z projektem rządowym, gdy dodamy doń kredyty dodatkowe przez rząd wniesione. Mianowicie także nie zmieniła komisya budżetowa pozycyj. przeznaczonych na budowle wodne w Galicyi, które są następujące. w dziale wydatków zwyczajnych 67.000 zł., wyd. nadzw. 150.000 zł., która to druga kwota dzieli się jak następuje: na Wisłę 80.000 na Dunajec 12.000 zł., na Wisłokę 2000 zł., na San 40.000 zł.; na Dniestr 8000 zł., na Przemszę 8000 zł.

P. Klinkosch: Ze względu na to, że sumy przeznaczone na regulacyę rzeki Inn są poprostu w wodę wrzucane, bo są niedostateczne, tak, że i budowle są zbyt słabe, aby oprzeć się parciu wody, wnoszę, żeby zamiast 40.000 złr. przeznaczyć 50.000 złr. — P. Graf upomina się porówno z p. Cianim o regulacyę Adygi. — Komisarz rządowy Wacora przyrzeka im wniesienie projektu odnośnego na sejm tyrolski. — Pp. Wildauer, Handel i Zeilberger popierają wniosek Klinkoscha.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono; przyjęto tytuł 9ty wedle wniosków komisyi.

Tytuł 10: nowe budowle i znaczniejsze reperacye, wydatków nadzwyczajnych 56.004 złr. (tyle też wnosił rząd), w której to kwocie mieści się pozycya nieokrojna przez komisyę w ilości 51.854 złr. na dobudowanie dwu przystawek do gmachu namiestnictwa we Lwowie, — tudzież tytuł 11: wydatki na telegramy 10.000 złr. (zgodnie z projektem rządowym) w dziale wydatków zwyczajnych, uchwalono bez dyskusyi.

Dochody w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych preliminował rząd na 1,074.311 złr.; komisya budżetowa wnosi tylko 1,071.900 złr., poskreślawszy nieco z poszczególnych pozycyj wedle zasady zaokrąglenia.

P. Kronawetter wyraża niezadowolenie, że ministerstwo spraw wewnętrznych w dziale pokrycia wydatków swoich nie wykazuje dochodów z administrowanych przez państwo zakładów zastawniczych; ubolewa nad nieuwzględnianiem rezolucyj Izby, która po raz ostatni w roku zeszłym także wezwała rząd do wykazania dochodów z lombardów w budżecie, i powtarza tę rezolucyę z dodatkiem, aby wykaz dotychczas zaniedbany wniesiony był do Izby najpóźniej aż do chwili wniesienia budżetu na rok przyszły. — Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

P. Harrant oświadcza się przeciw wysyłaniu komisarzy rządowych na zebrania towarzystw akcyjnych i t. p., co jako zatrudnienie niepożyteczne równa się marnowaniu sił urzędniczych i przyczynia skarbowi wydatków niepotrzebnych.

Ponieważ mowca zapuszczał się przy tej sposobności w obszerną krytykę postępowania rządu w stowarzyszeniami, przeto prezes wzywa mowców następnych, aby zechcieli więcej trzymać się rzeczy.

Dział rachunków ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono bez dalszej już dyskusyi według wniosków komisyi.

Następuje rozdział VIII: „Ministerstwo obrony krajowej“, w którym mieści się wedle wniosków komisyi wyd. zwycz. 7,849.100 złr., nadzw. 400.000 złr., razem przeto 8,249.100 złr. Do tych to liczb zredukowała komisya preliminarz rządowy, nie podając żadnych pozytywnych motywów redukcyi, lecz opierając się na tem tylko, że możeby się dały zaprowadzić większe jeszcze oszczędności w etacie pochwalonego już w roku zeszłym za swą oszczędność ministerstwa obrony krajowej. Preliminarz rządowy wynosił: wydatek zwyczajny 7,907.600 złr., nadzwyczajny 478.900 złr., razem przeto 8.386.500 złr.

W dyskusyi wnosi p. Roser rezolucyę następującą: wzywa się rząd, aby w interesie ubogiej ludności dozwolił młodzieży popisowej stawać przed tą komisyą asenterunkową, do której ma podróż najbliższą i najtańszą. — Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

P. Obertraut, którego wywody poznamy tuż poniżej w odpowiedzi ministra, wnosi, by zamiast 3,457.000 złr. na obronę krajową położyć tylko 3,146.000 złr.

Minister obrony krajowej Horst: Szanowny preopinant chce, żeby ćwiczenia wojskowe trwały tylko dwa tygodnie, a nie trzy; niepodobna jednak ująć cały materyał wykształcenia wojskowego, który się ma powtórzyć w ćwiczeniach, w ciasne ramy dwu tygodni. Ustawa wyraźnie też systemizuje ćwiczenia trzytygodniowe, a że mimo to zarządzałem dotychczas w jednym roku ćwiczenia dwutygodniowe, w drugim trzytygodniowe, działo się to jedynie z względu na oszczędności tak potrzebne w tych ciężkich dla skarbu czasach. Doświadczenie jednak pouczyło, że ćwiczenia dwutygodniowe nie wystarczają, skoro nawet trzytygodniowe, zwłaszcza przy niepogodzie, zaledwie czynią zadość potrzebie. Oprócz należytego powtórzenia praktycznej nauki wojskowej trzeba jeszcze zważyć wielkie moralne i polityczne znaczenie ćwiczeń większych, jakiemi mogą być tylko ćwiczenia trzytygodniowe. Wedle naszych urządzeń prawnopolitycznych, obrona krajowa jest oddzielona od armii. Dla tego wypada obu tym czynnikom siły zbrojnej podać w większych ćwiczeniach sposobność do odnowienia towarzystwa broni i rozbudzenia w sobie na nowo poczucia łączności, aby gdy staną przed nieprzyjacielem, natchnione były jednym duchem Co się tyczy żądania preopinanta, aby zmniejszyć także kwotę na lokale asenterunkowe, nadmieniam, że władze polityczne i tak już mają polecenie, aby starały się ile możności o lokale bezpłatne. W bardzo wielu też miejscowościach nie płaci się nic, ale nie dzieje się to wszędzie. Pod względem zarzutu, że niepotrzebnie przyzywa się do komisyj kontrolujących władze polityczne, w praktyce tej nic zmienić nie można, bo sierzant powiatowy nie zastąpi starosty ani w czynności, ani co do powagi. Nakoniec skargi preopinanta na straty i niedogodności wynikające dla właścicieli koni z dotychczasowej praktyki w klasyfikacyi koni nie są mi bynajmniej nieznane; owszem, dla jak największego oszczędzenia właścicielom koni tych strat i niedogodności, zarządziłem już, aby klasyfikacya koni odbywała się co dwa lub trzy lata zamiast corocznie. Rezolucyi p. Rosera zwalczać nie myślę; nadmieniam jednak, że już wyszły rozporządzenia o ułatwieniach w duchu tejże rezolucyi. (*Huczne brawo*).

W głosowaniu odrzucono wniosek Obentrauta; rozdział VIII przyjęty wedle wniosków komissyi.

Dochody ministerstwa obrony krajowej są preliminowane tak przez rząd, jak przez komisyę budżetową w wysokości 30.600 zł. w dziale dochodów zwyczajnych. Jest to dochód, pochodzący wyłącznie z Galicyi w formie kwoty, którą gminy przyczyniają się do utrzymania straży wojskowo-policyjnej.

Uchwalono tę pozycyę bez dyskusyi.

Następuje rozdział X: „Właściwe wydatki państwa w etacie ministerstwa skarbu“, obejmujący w dziewięciu tytułach wyd. zwycz. 17,447.000 zł. nadzw. 65.900 zł., razem przeto 17,512.900 zł., podczas, gdy rząd domagał się, z doliczeniem kredytu dodatkowego, wyd. zwycz. 17,456.677 zł., nadzwycz. 65.900 zł., razem 17,522.577 złotych.

W dyskusyi wnosi p. Schönerer, aby wykreślono pozycyę 2,700 000 złr. na koszta regulacyi podatku gruntowego. — P. Dumba powstaje przeciw wydawaniu na regulacyę tę więcej niż uchwala Izba; w dwu latach wydano o $1^1/_2$ miliona więcej; zarazem ubolewa mowca, że minister skarbu, mimo przyrzeczenia danego w październiku r. z. przy wniesieniu budżetu, dotychczas nie wniósł projektu ustawy zmieniającej dotychczasową ustawę o regulacyi podatku gruntowego. — Minister skarbu Pretis zapewnia, że posiada najzupełniejsze poczucie swoich obowiązków, za co kiedyś uznania Izby się spodziewa, i oświadcza, że projekt przyrzeczony już wygotowany i niebawem będzie wniesiony na radę ministeryalną, by później dostać się do Izby.

W głosowaniu upada wniosek Schönerera; rozdział X przyjęty wedle wniosków komissyi.

Bez dyskusyi uchwalono rozdziały następujące: rozdź. XI: powszechna administracya kasy, wyd. zw. 32.000 zł., nadzw. 46 200 zł., razem 78.000 zł (rząd wnosił tyleż): rozdź. XII: pobory stałe, wyd. zw. 72.500 zł., nadzw. 140.000 zł., razem 212 500 zł. (rząd wnosił tyleż); rozdział XIII: cła, wyd. zw. 9 650.000 zł. (rząd wnosił tyleż.)

Tu zamknięto posiedzenie o godz. 2 min. 35. Następne jutro.

---

† **Wiedeń,** 16 marca. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej.*) Co oddawna przewidywano w *Gazecie Lwowskiej* jako rzecz nieuniknioną, to dziś się spełniło prezes — ministrów książę Auersperg na posiedzeniu dzisiejszem wniósł do Izby projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum w sprawach odnoszących się do ugody z Węgrami do końca maja r. b. Izba uznała nagłość sprawy i natychmiast przekazała projekt komisyi 45ciu, która już dziś wieczorem zajmować się nim będzie. Do końca maja więc rząd myśli w zupełności doprowadzić dzieło do skutku, niewiadomo. czy dla tego, że taką ma pewność, czy też że podobno niedługo po tym terminie kończy się kadencya sejmu węgierskiego. *Quod bonum, felix, faustum fortunatumque eveniat!...* Na dzisiejsze szczegółowe rozprawy budżetowe złożyło się nieco rzeczy starych, powtarzających się stereotypowo, nieco obojętnych i nieco nowych zupełnie oryginalnych. Do starych należy przemówienie p. Rosera, tego humanisty parlamentarnego, którego ideałem obrona interesów najbiedniejszych warstw ludności, przemówienie przeciw małej loteryi, dziś wbrew zwyczajowi nie ujęte w formę wniosku o jej zniesienie. Niestety, mała loterya jest *malum necessarium*, które przynosi skarbowi 7 do 8 milionów dochodu tak niezbędnego a niczem nie zastąpionego. Minister skarbu już podczas zeszłorocznych rozpraw budżetowych powiedział: dajcie mi nowe podatki, a natychmiast zniosę loteryę. Jakoż jedynie z stanowiska finansowego bronić można instytucyi tej, ale też obrona ta wśród okoliczności dzisiejszych zupełnie wystarcza. Do rzeczy nowych należy wniosek p. Proskowetza o zaprowadzenie podatku od piwa wedle systemu amerykańskiego. Na czem system ten polega, pod tym względem nie żądajcie wyjaśnień od sprawozdawcy waszego, tem mniej, ile że sam mowca nie wyłuszczył go, prosząc tylko prezesa, by wolno mu było uzupełnić swoje przemówienie w protokole odnośnemi dodatkami. Mowca skrócił swe wywody ustne ze względu na ekonomię czasu, z czego zarazem poznacie, jak spieszno Izbie z załatwieniem budżetu. Com powiedział o dyskusyi ogólnej to powtórzyć mogę o szczegółowej, że nigdy nie było takich jak w tym roku rozpraw budżetowych, a odnosi się to nietylko do pospiechu, lecz i zainteresowania Izby, która chwilami zaledwie w liczbie kompetentnej do uchwał bywa zebrana.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godź. 11 min. 25 polecając odczytać pismo z prezydyum ministerstwa o wniesieniu projektu ustawy co do przedłożenia prowizoryum w sprawach ugody do końca maja r. b. Ponieważ takiż projekt podaliśmy przed trzema miesiącami, a nie zmieniło się w nim nic prócz daty, przeto go nie powtarzamy tutaj. Na wniosek prezesa uznano nagłość sprawy i przekazano projekt komisyi rozpatrującej projekty odnoszące się do ugody.

Na porządku dziennym wybór uzupełniający do kilku komisyj w miejsce p. Weinricha, który złożył mandat.

Po dokonaniu wyboru przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad budżetem, mianowicie nad etatem ministerstwa skarbu.

Rozdział XIV: podatek spożywczy, wydatku zwyczajnego 4,121.000 zł. (rząd wnosił tyleż); rozdź. XV: sól, wyd. zw. 3,000.000 zł., nadzw. 100.600 zł., razem 3,100.600 zł. (rząd wnosił w dziale wyd. nadzw. o 7.400 więcej, ale komisya skreśliła pozycyę na zbudowanie magazynu w Steyer); rozdź. XVI: tytoń, wyd. zw. 21,871.300 zł., nadzw. 75.000 zł., razem 21,946.300 zł. (rząd wnosił wyd. zw. 21,879.000 zł. nadzw. 75.000 zł. razem 21,954.000 zł.); rozdź XVII: stemple, wyd. 358.700 zł.; rozdź. XVIII: taksy i opłaty, wyd. zw. 424.500 zł. (w dwu tych rozdziałach preliminarz rządowy niezmieniony); rozdź. XIX: loterya, wyd. zw. 13,036.000 zł., (rząd preliminował tylko 10.783.900 zł., którą to pozycyę komisya powiększyła z względu na to, że suma wygranych wedle średnicy z trzech lat ostatnich wynosi więcej, niż rząd obliczał); rozdź. XX: myta, wyd. zw. 262.000 zł., rozdź. XXI: znaczenie srebra i złota, wyd. zw. 68.000 zł. (w dwu tych rozdziałach preliminarz rządowy niezmieniony). Suma rozdziałów powyższych wynosi 43,141.500 zł. w dziale wydatków zwyczajnych, a 175.600 zł. w dziale nadzwyczajnych, razem 43,317.100 zł., podczas gdy rząd projektował wyd. zw. 40,897.100 zł., nadzw. 183.000 zł., razem 41,080.100 zł.

Nadto wnosi komisya rezolucyę następującą: „Odwołując się do rezolucyi Izby z dnia 24 lutego r. 1874, wzywa się c. k. ministerstwo skarbu, aby niezwłocznie zwołało komisyę znawców celem narad nad zastosowaną do czasu reformą podatku spożywczego po miastach zamkniętych, szczególniej pod względem właściwego między normami taryfowemi stosunku“.

W dyskussyi p. Proskowetz wykazuje wadliwości dzisiejszej ustawy o podatkach spożywczych i wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby na podstawie opinii komissyi z znawców złożonej, wniósł już podczas przyszłej sessyi projekt ustawy znoszącej patent z dnia 25 maja roku 1829 a zaprowadzającej nowe o podatkach spożywczych przepisy" — P. Steudel popiera tę rezolucyę, szczególniej ze względu na biedną ludność w Wiedniu. — P. Roser powstaje przeciw małej loteryi, która jest opodatkowaniem żebraków; wykazuje jej wpływ demoralizujący, cytując zarazem daty statystyczne na dowód, że rzeczy wiście też w prowincyach najmniej posiadających cywilizacyi loterya najbardziej zakwita.

Poczem rozdziały powyższe przyjęto wedle wniosków komissyi; rezolucyę Proskowetza przekazano komissyi budżetowej.

Bez dyskussyi uchwalono rozdziały XXII—XXVI: budynki dykasteryalne, fiskalności, drukarnia skarbowa, remanenty z sprzedanych nieruchomości, mennictwo, wyd. zw. 1,457.400 zł., nadzwycz. 13.492 zł., razem 1,470,892 zł. (rząd wnosił wyd. zw. 1,464 076 zł., nadzw. 17,092 zł., razem 1,481,168 zł.)

Dochody ministerstwa skarbu w wszystkich rozdziałach wynoszą 323,836,500 zł. w dziale dochodów zwyczajnych, a 1,575,500 zł. w dziale nadzwyczajnych, czyli razem 325,412,000 zł. (rząd preliminował doch. zw. 325,739,495 zł., nadzw. 4,120.500 zł., razem 329,859,995 zł.)

W dyskussyi p. Proskowetz wnosi rezolucyę: wezwać rząd, aby zwołał niezwłocznie komissyę znawców celem rozpatrzenia się w amerykańskim systemie opodatkowania piwa i aby na podstawie opinii tej komissyi wniósł do Izby projekt zmieniający ustawę dotychczasową (w duchu podwyższenia podatku.)

P. Krzeczunowicz: Nie byłbym zabierał głosu, gdybym nie znajdował do tego pewnej pobudki w wniesionej co dopiero rezolucyi. Zwracam uwagę, że na moje ręce 25 gmin wniosło petycyę o podwyższenie podatku od piwa, za czem i ja sam tylekrotnie już przemawiałem. Tem więcej przeto zadowolony jestem, że dziś propozycya moja znajduje poparcie w rezolucyi wniesionej przez producenta piwa. Przeciwnicy podwyższenia podatku od piwa mniemają, że ja jako producent okowity domagam się zwalenia ciężaru na produkcyę piwa, i podczas mowy mojej za podwyższeniem cła od kawy także wołali: „okowita! okowita!" Otóż głosy te były nie na swojem miejscu, gdyż kto pija kawę kolonialną, ten nie pije okowity, a kto okowity używa, nie pija kawy. Ale wszakże podwyższono także podatek od okowity i ja sam za tem głosowałem, więc nie można uczynić mi zarzutu, jakobym ze względów samolubnych domagał się wyższego podatku od piwa. Ten zarzut spada owszem na tych, którzy przyczynili się do podwyższenia podatku od okowity, a sprzeciwiają się wyższemu opodatkowaniu piwa; do nich to stosują się słowa: *Heiliger Florian, bist ein braver Mann, bewahre uns vor Feuer, zünd' andere Häuser an.* (Huczne śmiechy).

P. Obentraut ubolewa, że dotychczas nie wniesiono ustawy o taksach wojskowych, która, gdyby przed dziesięciu laty była przyszła do skutku, licząc po 10 złr. od 156.000 osób zwalnianych corocznie od wojskowości, byłaby już przyniosła skarbowi monarchii 15,600.000 złr. czyli skarbowi austryackiemu samemu blisko 11 milionów.

P. Proskowetz odpowiada Krzeczunowiczowi, że nie jest producentem piwa, ale chociażby był, miałby odwagę domagać się podwyższenia podatku od piwa.

Poczem dział dochodów ministerstwa skarbu uchwalono wedle wniosków komisyi.

Następuje etat ministerstwa handlu w rozdziale XXVII. Tytuły 1—3: właściwe wydatki państwowe, wyd. zw. 1,648.000 zł., nadzw. 1,145.000 zł., razem 2,783.900 zł. (rząd wnosił, gdy doliczymy kredyt dodatkowy na budowle portowe w Tryeście, wyd. zw. 1.738.871 zł., nadzw. 2,185;988 zł., razem 3,934.859 zł.)

W dyskussyi p. Teilago ujmuje się za przemysłem domowym w Tyrolu. — P. Witmann zaś wnosi, aby na budowle portowe przeznaczyć o 35.000 zł. więcej niż projektuje komissya.

Wniosek ten odrzucono; przyjęto tytuły powyższe wedle wniosków komissyi.

Tytuły 4 i 5: poczta i telegrafy, wyd. zw. 18,230.000 zł., nadzw. 82.000, razem 18,312.000 (rząd wnosił wyd. zw. 78,339.700 zł., nadzw. 102.000 zł., razem 18,441.700 zł.)

W dyskussyi p. Roser rozwodzi się o małych dochodach z poczty, o wadliwościach w urządzeniach, tudzież o niezbędnem polepszeniu płac listonoszom, i wnosi rezolucyę: wzywa się rząd, aby poddał rewizyi ustawę z dnia 2 października r. 1865 o zwolnieniach od opłaty pocztowej.

P. Seutter domaga się komunikacyi pocztowej dla miasteczka Hotzenplotz.

W głosowaniu przyjęto tytuły 4 i 5 wedle wniosków komissyi; rezolucyę Rosera przekazano komissyi budżetowej.

Bez dyskussyi uchwalono tytuł 6: skarbowa administracya dróg żelaznych, wyd. zw. 1,660.200 zł., nadzw. 226.000 zł., razem: 1,886 200 zł. (rząd wnosił wyd. zw. 1,780.800 zł., nadzw. 280.000 zł., razem 2,060.800 zł.

Idzie nakoniec tytuł 7: budowa skarbowych dróg żelaznych, wyd. nadzw. 1,800.000 zł., (rząd domagał się 2,750,000 zł.)

W dyskussyi p. Hippoliti skarży się na upośledzenie Tyrolu, podczas gdy inne prowincye tak hojnie co do dróg żelaznych są uposażone; na co sprawozdawca specyalny komissyi budżetowej p. Schaup odpowiada, że nie można było Tyrolowi nic przeznaczyć, skoro w ogóle o budowanie nowych dróg żelaznych nie chodzi, lecz o wykończenie rozpoczętych.

Poczem przyjęto tytuł 7 wedle wniosku komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono dział dochodów ministerstwa handlu, które są: dochody zwyczajne 20,157.336 zł. nadzw. 23.607 zł., razem 20,180.943 zł., podczas gdy rząd preliminował dochody zwyczajne o 10.000 zł. wyżej.

Uchwalono także dwie rezolucye wniesione przez kom isyę:

„Wzywa się rząd, aby postarał się o jak najspieszniejsze pokończenie rachunków co do dróg żelaznych budowanych kosztem skarbu."

„Wzywa się rząd, aby starał się o wypowiedzenie Towarzystwu kolei Południowej umowy o administracyi kolei Istryjskiej, a gdyby nie stanęła umowa korzystniejsza, aby wziął kolej tę w zarząd państwowy."

Tu zamknięto posiedzenie o godzinie 3. Następne w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya wobec kongresu).

Z Paryża piszą pod dniem 13 marca do *Politische Correspondenz*: Nie da się zaprzeczyć, że rząd francuski wobec ewentualności kongresu lub konferencyi okazywał z początku pewien brak decyzyi. Obawiał on się zebrania europejskiego areopagu bez określonego i ograniczonego programu, areopagu, który przyjąwszy formę prawdziwego kongresu, mógłby narzucić Europie nowy porządek rzeczy i nie zadowolić się jedynie uregulowaniem następstw wojny rossyjsko-tureckiej. Rząd francuski obawiał się udziału w usankcyonowaniu rzeczy, które dokonane bez jego przyczynienia się, mogłyby jemu samemu wyjść potem na zgubę. Dlatego też chciał mieć poprzednio najzupełniejszą pewność co do punktów, które wzbudzały jego obawy. Atoli pewnem jest, że rząd francuski nie myślał nigdy o zupełnem uchyleniu się od kongresu. Gambetta i jego przyjaciele przemawiali wprawdzie przez czas jakiś za tem, dziś jednakże zupełnie zaniechali tej opozycyi. Gdyby Francya nie chciała wysłać swego reprezentanta do Berlina, uważanoby to niewątpliwie za oznakę uporczywej nieprzyjaźni ku Niemcom. Tymczasem przewodnią myślą gabinetu Dufaure-Waddington jest przywrócenie najlepszych stosunków z Niemcami. Skoro tylko Berlin został wybrany punktem zbornym udział Francyi *eo ipso* stał się niewątpliwym; odtąd chodziło już tylko o zabezpieczenie stanowiska Francyi na kongresie.

Rząd francuski zażądał najprzód, aby zadanie kongresu zostało ściśle ograniczone do następstw wojny rossyjsko-tureckiej. Dalej wyraził życzenie, aby w sferze spraw wschodnich w dzisiejszej sytuacyi nie zostały poruszone trzy punkta: Egipt, Tunis i Syrya. Rząd francuski porozumiał się pod tym względem z Anglią i otrzymał zapewnienie, że gabinet londyński nie myśli wcale o obsadzeniu Egiptu. Austrya-Węgry zupełnie się już zgodziły na życzenia i warunki Francyi. Jakkolwiek nie można jeszcze twierdzić, że także inne mocarstwa formalnie się na to zgodziły, to jednak rząd francuski jest pewien tej zgody. Pan Waddington jest zdecydowany udać się do Berlina sam, w towarzystwie najznakomitszych urzędników swego ministerstwa i wziąć udział w naradach kongresu wraz z panem Saint Vallier. Reprezentanci Francyi będą szczerze pracowali nad przyprowadzeniem do skutku kompromisu między Anglią i Austryą z jednej a Rossyą z drugiej strony. Będą oni wspierali księcia Bismarcka w owem pośrednictwie („*Mackler-Geschäft*"), o którem wspominał kanclerz niemiecki w mowie 19 lutego jako o swem zadaniu. Mogę jednak śmiało twierdzić, że Francya nie zechce przyłożyć ręki i udzielić sankcyi projektom podziału Turcyi i radykalnych zmian granic tureckich. W takim razie Francya woli się usunąć zupełnie, choćby nawet w nagrodę chciano ją obdarzyć częścią zdobyczy.

Donoszono także, że artystom niemieckim dlatego pozwolono wziąć udział w wystawie paryskiej, aby Francyę nakłonić do udziału w kongresie. Otóż mogę zapewnić, że pomiędzy temi dwiema sprawami nie ma najmniejszego związku. Ambasador francuski w Berlinie za poprzedniem porozumieniem się z panem Waddingtonem podsunął księciu Bismarckowi myśl takiego uczestnictwa Niemiec w wystawie paryskiej, przedstawiając mu, że będzie to najlepszy środek zamanifestowania przyjaznych stosunków Niemiec do Francyi. Księciu Bismarckowi podobała się ta myśl, którą przyobiecał zakomunikować bezzwłocznie swemu monarsze. Cesarz Wilhelm zgodził się najchętniej na ten projekt i uznał za stosowne osobiście na balu dworskim zawiadomić ambasadora francuskiego o tem, że sztuka niemiecka będzie reprezentowaną na wystawie paryskiej."

(Granice nowej Bułgaryi).

Norddeutsche Allgemeine Zeitung otrzymała z Konstantynopola o granicach nowej Bułgaryi następujące szczegóły, które podaje jako bezwarunkowo autentyczne. „Na północnym wschodzie, zacząwszy od morza ciągnie się granica z Tusli, wyginając się nieco ku południowi w prostym kierunku do Rassowy. Na północ od tej linii położony kraj aż do Dunaju razem z koleją żelazną Küstendże-Czernawoda będzie musiała *nolens-volens* przyjąć Rumunia jako wynagrodzenie za kawałeczek Bessarabii, który odstąpi Rossyi. Z Rassowy ciągnie się granica wzdłuż Dunaju aż do ujścia Timoku, schodzi się dalej ku południowi z dawną granicą serbską i odłącza się od niej 21 kilometrów na południe zachód od Belgradżyka, dalej ciągnie się po zachodniej stronie Pirotu około siedmdziesiąt pięć kilometrów ku południowi a w odległości 15 kilometrów od Ternu. zwraca się na zachód. Nad Jabłonicą, 25 kilometrów na zachód od Leskowaczu, odłącza się granica bułgarska od nowej granicy serbskiej, która bieży dalej na zachód w dolinę Ibaru; przecina rzekę 25 kilometrów na południe od Nowego Bazaru i następnie w północno-zachodnim kierunku przez Sienicę mniej więcej 12 kilometrów na wschód od Nowego Waroszu znowu się schodzi z granicą serbską. Linia ta oznacza dość dokładnie terrytoryalny przyrost Serbii.

Od Jabłonicy ku południowi zgadza się zachodnia granica księstwa bułgarskiego z granicą ustanowioną na konferencyi stambulskiej, pozostawia Wranicę około 15 kilometrów na zachód, przecina kolej żelazną Mitrowica-Salonika na stacyi Kaczanik, ciągnie się przez Kalkandele, Kostowo (Gastivon) do Czarnego Drinu, przecina go w kierunku południowym i zwraca się około 10 kilometrów na południe zachód od Starowy nad jeziorem Ochrida ku wschodowi a względnie ku północnemu wschodowi, okrążając w wielkim łuku przez Resnaję jeziora Presba i Wenrok w kierunku wschodnim, ciągnie się dalej, wyginając się ku zachodowi, w kierunku południowym aż do północnych stoków gór Smolika, zwraca się 15 kilometrów na wschód od Laskowik ku morzu wprost na południe od miejscowości Lapsista, Szatista. Przeszedłszy następnie na zachód od Selnadże przez rzekę Wistricę i ciągnąc się aż do stoków Olimpu równolegle z Wistricą, zwraca się w kierunku północno-wschodnim i przechodząc znów rzekę Wistricę aż do ruin Pelli, a ztąd przecinając Wardar, kolej żelazną i drogę do Saloniki, ostatnią 1½ godziny na północ od tego miasta, ciągnie się następnie w prostym kierunku ku wschodowi, wzdłuż północnych brzegów jezior do morza i dalej wzdłuż jego wybrzeża. Na wschód od zatoki Lagos idzie linia graniczna w górę w kierunku północnym, przecina dopływy Marycy, zwraca się o godzinę drogi na wschód od Stajanowy na północny wschód i dochodzi 10 kilometrów na północ od Mustafy baszy do Marycy i kolei żelaznej. Ztąd ciągnie się linia graniczna na północ od Adryanopola do Chaskoi, wygina się ku południowi do Kirk-Kiliessh i pod Lole-Burgas zbliża się do kolei żelaznej, zwraca się następnie ku północy do Vizy i dochodzi 10 kilometrów na północ od Midri przy ujściu Panair Dere, do morza Czarnego, które aż do Tuzli stanowi wschodnią granicę nowego państwa.

Bułgarya konferencyjna była znacznie mniejsza. Podług życzeń objawionych na konferencyi miała granica Bułgaryi ciągnąć się od góry Olimpu przez Ostrowo wzdłuż gór Nidże, ztąd w północno-wschodnim kierunku prawie równolegle z morzem ale w oddaleniu 70 do 80 kilometrów od niego i przez Demir Hiazar, Lissę, na północ od Ismilana w kierunku Mustafy Baszy, ztąd w dość prostej linii do Viry, następnie na zachód od Trnowa przez rzekę Welikę na wschód od Göktepe do morza dochodząc do niego około 10 kilometrów na północ od Vasiliko. Nowa Bułgarya została więc na południe powiększona o kawał, który ma 270 kilometrów długości i 70 do 80 kilometrów szerokości, nadto została powiększona pod Lüle Burgas i dalej o kawał przestrzeni na wybrzeżu na północ od Midii Nowa granica Czarnogóry zaczyna się na Bjalostica Planina; ciągnie się na wschód od Bjelopola przez Przepole aż do Drinu. ztąd około 50 kilometrów dalej w kierunku zachodnim, następnie 10 kilometrów na południe od Fodży, wygina się ku południo zachodowi i przez Metochię, Planę, Bileti dochodzi 20 kilometrów na południe od Trebinii do starej granicy serbskiej. Na południu obejmuje nowy przyrost okolicę Clementi do 30 kilometrów na wschód do Podgorycy, ciągnie się dalej do jeziora skodryjskiego, którego zachodnia połowa będzie należała do Czarnogóry a w końcu brzegiem jeziora 1 milę na zachód od Skodry do Bojany, której ujście do morza stanowi granicę. Antivari i Dulcigno należałyby więc do Czarnogóry, która tylko pasem, około 20 kilometrów szerokim byłaby przedzieloną od Serbii.,

KRONIKA

Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kościele archikatedralnym obrz. rz. kat. uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy JCW. ś. p. arcyksięcia Franciszka Karola. Celebrował JE. ks. arcybiskup Wierzchleyski w assystencyi licznego duchowieństwa. Dostojnicy wojskowi i cywilni, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korporacyj i rozmaitych zakładów obecni byli na tych uroczystych modłach, a świątynia przepełnioną była ludnością różnych stanów.

— **W kasynie mieszczańskiem** jutro koncert p. Essipoff-Leszetyckiej, o następującym programie: 1. Preludyum i Fuga *a-moll* Mendelssohna. 2. a) *Impromptu* Fr. Schuberta; b) Menuet, Mozarta; c) Sonata Scarlettiego. 3) *Marche funèbre* Chopina; b) *Chants polonaîs*, Chopina-Liszta. 4. a) Walc Chopina; a) Mazurka Chopina. 5. *Rigoletto Fantaisie* Fr. Liszta. Fortepian Bösendorfera z składu p. Marka. Początek o godzinie 7ej wieczór.

— **Nagłą śmiercią** umarł w piątek rano w Wiedniu naczelnik protokołu ministerstwa sprawiedliwości, Teofil Onyszkiewicz. Już niezdrów udał się do swego biura, gdzie go znaleziono później bez życia. Przyczyną śmierci była apopleksya serca. Zmarły liczył lat 52.

— **Wicekról egipski** ma poślubić wkrótce piękną córkę jednego z krewnych swoich. Khalila Szeryfa baszy, z którym dotychczas żył w nienajlepszej zgodzie. Khedyw jest wdowcem. Narzeczoną swą poznał dopiero niedawno i prawie przypadkiem w Kairze.

— **Baronowa Baudett Coutts** jest pierwszą damą, którą spotkał zaszczyt otrzymania z ręki Kalifa wielkiej wstęgi orderu Medżidie. Wysoką tę odznakę ottomańską sułtan nadał baronowej w uznaniu jej filantropijnej gorliwości na korzyść mahometańskich ofiar wojny.

— **Nowa wyprawa**. Naukowe czasopismo londyńskie *Nature* pisze: Obiega pogłoska, że król. angielskie Towarzystwo geograficzne zamierza wkrótce wysłać nową wyprawę naukową do Afryki środkowej. Wyprawa ta zajęła by się przedewszystkiem zbadaniem okolic pomiędzy Mombasą, pasmem gór Kenia a jeziorem Wiktorya-Nyanza.

— **Wielkie zaburzenia**, jak donosi telegram z Pragi, miały miejsce dnia 15 b. m. w miejscowości Arnowie, z powodu bankructwa tamtejszego towarzystwa zaliczkowego. Zebrały się tłumy poszkodowanych i formalnie szturmowały budynek rzeczonego towarzystwa. Prezes Steffan napadnięty został w swem mieszkaniu i czynnie znieważony. Wyrzucono go z łóżka, w którem leżał i zburzono następnie część jego domu. Ten sam los miał spotkać sekretarza i członków zarządu upadłego zakładu, lecz kiedy 16 żandarmów nie zdołało przywrócić spokoju, wezwano telegraficznie z Josefstadt trzy kompanie wojska, które po południu zmusiły wzburzone tłumy do rozejścia się i zagrożone osoby uwolniło od oblężenia. Według późniejszych doniesień, oprócz prezesa Steffana, znieważoną została także żona tegoż, podczas gdy syn ratował się ucieczką. Obity został również jeden z dyrektorów towarzystwa, Bukowski.

— **Samobójstwo w izbie sądowej**. Przed sądem przysięgłych w Bukareszcie stawał w tych dniach cygan oskarżony o skrytobójstwo. Sąd skazał go na dożywotnie więzienie, a skazany odwołał się od wyroku tego do wyższej instancyi. Trybunał kasacyjny jednak zatwierdził wyrok, który ponownie odczytano skazanemu. Jeszcze sędzia nie skończył czytania, kiedy cygan dobywszy noża pchnął się nim w serce i padł nieżywy. Dwaj z krewnych jego, obecni tej scenie, poszli za jego przykładem, lecz tylko ciężko się pokaleczyli.

— **Smutnej sławy** sekretarz banku belgijskiego, T'Kint de Roodenbeke, oskarżony o sprzeniewierzenie olbrzymiej sumy 16 milionów franków, po zakończeniu śledztwa, które trwało dwa lata, stawiony będzie przed sądem przysięgłych w Brukseli. Z jedenastu współoska-

rżonych trzej tylko, a między nimi były dyrektor banku belgijskiego Fortamps, wraz z T'Kintem staną przed sądem.

— O przerażającej katastrofie, która w styczniu zdarzyła się w chińskiem mieście Tientsinie, nadeszły teraz do Europy bliższe szczegóły. W przytulisku dla dotkniętych głodem mieszkańców okolicy Tientsin wybuchł dnia 8 stycznia pożar. Gmach, zwyczajem chińskim, okolony był wysokim murem, w którym znajdowało się jedno tylko wyjście. Na domiar nieszczęścia stróże w chwili wybuchu ognia w przestrachu zamknęli i tę jedną furtkę i z kluczami uciekli. Tymczasem przy gwałtownym wietrze szerzył się pożar z niesłychaną szybkością po olbrzymim gmachu, znajdując obfity żer w masie słomy, złożonej pomiędzy właściwym budynkiem a murem obwodowym. Zanim zdołano przebić w murze kilka otworów, już przeszło 2800 ludzi, po największej części kobiet i dzieci udusiło się lub spaliło. Z 3000 osób, które się znajdowały w przytulisku, sto zaledwie uszło z życiem.

— Na jednym z mostów w Berlinie zdarzył się w tych dniach wypadek, który dreszczem przejął licznych świadków. Przechodzącemu przez most ubogiemu dziewczęciu porwał wiatr z ręki list i uniósł go na rzekę. Dziewczyna w zakłopotaniu straciła głowę i nie namyślając się przechyliła się przez poręcz mostową i skoczyła do rzeki. Pochwyciła też unoszony falą list, ale byłaby z pewnością utonęła, gdyby nie spuszczono jej na ratunek łodzi ratunkowej. Po chwili, ku ogólnej radości wyniesiona została na brzeg, przemoknięta i omdlała, ściskając konwulsyjnie w dłoni list ocalony, a był to list zwyczajny, który dali jej państwo do zaniesienia na pocztę!

— Z lądu na morze przeniosły się już przeniewierzenia. Jak donoszą dzienniki hamburskie, wielką sensacyę sprawiła na giełdzie hamburskiej wiadomość telegraficzna z Baltimore, według której kapitan statku *Alicya*, Campbell, który przywieźć miał znaczną przesyłkę kawy dla firmy hamburskiej Graseman & Stavenhagen, w drodze samowolnie zmienił nazwę okrętu na *Alexis* i wyładowawszy w Baltimore sprzedał tam na własny rachunek 1800 worów kawy. Zarządzono aresztowanie przeniewierzego kapitana i konfiskatę sprzedanego towaru.

— Zbiór dyamentów wartości około 30 milionów franków nadesłany został w tych dniach na wystawę paryską z Londynu. Dyamenty te są po części własnością żony angielskiego królewicza, księcia Walii, a po części pochodzą z tak zwanego skarbca indyjskiego. W pałacu wystawy na polu Marsowem zbudowano osobną skrzynię, w której tymczasowo będą przechowane i która zostaje pod nadzorem angielskiego agenta policyi i ośmiu francuskich policyantów. Nadto na noc stawiana bywa przy niej straż dwa razy tak liczna.

— Fantazye słonia. Monachijski dziennik policyjny donosi: Jeden ze słoni menażeryi Kaufmana, która w nocy dnia 13 b. m. odjechać miała z dworca centralnego w Monachium, korzystając z tego, że dozorca spał twardo, wymknął się z wagonu i swobodnie przechadzać się zaczął po peronie, z wielkiem upodobaniem próbować zaczął swą trąbą wytrzymałości sztachet i daszków na budkach strażniczych, na które wskakiwał przedniemi łapami, a w końcu widząc nadjeżdżający pociąg towarowy uznał za stosowne stanąć na torze i zamknąć mu drogę. Jeden z budników kolejowych, który chciał go spędzić z toru, został, bardzo delikatnie zresztą, pochwycony przez czworonożnego olbrzyma i jednym ruchem trąby złożony w rowie, przyczem oprócz przestrachu nie doznał najmniejszego uszkodzenia. Już jednak wystawiono sygnał ostrzegający i pociąg zatrzymany został, nim jeszcze doszedł do zwierzęcia, które z wielką fantazyą wymachiwało ku niemu trąbą. Tymczasem też nadbiegła rozbudzona służba menażeryi i bez wielkich wysileń zdołała zapędzić zbiega napowrót do wagonu. Szkoda, jaką tenże zrządził w wyłamanych sztachetach i t. p. wynosi 600 mark.

Zgromadzenie przedwyborcze.

(*L.*) Jak wiadomo, przy wyborze deputowanego do Rady państwa z miasta Lwowa, przedsięwziętym w d. 12 b. m. nie otrzymał żaden z kandydatów absolutnej większości, a we czwartek d. 21 b. m. odbędzie się wybór ściślejszy między hr. Arturem Gołuchowskim a dr. Fr. Smolką. W sprawie tego wyboru ściślejszego zebrał się przedwczoraj komitet obszerniejszy.

Sekretarz komitetu p. Gromann wyłuszczył cel zebrania, podnosząc, że przy wyborze ściślejszym toczyć się może walka tylko pomiędzy hr. A. Gołuchowskim a dr. Smolką; głosy zaś oddane innemu kandydatowi będą uznane za nieważne.

Po tym wstępie zabrał głos p. Rewakowicz i w bardzo długiem przemówieniu zastanawiał się nad kandydaturą dr. Smolki, wykazując wszystkie sprzeczności zachodzące w rozmaitych jego oświadczeniach wobec rozmaitych osób. Mowca staczał polemikę z programem dr. Smolki drukowanym w *Dzienniku Polskim.* Z tego programu, zdaniem mowcy przebijają tylko same sprzeczności i niekonsekwencye. Dr. Smolka chce doradzać Austryi zabór Bośnii i Hercegowiny, a zarazem chce ją odwieść od tego zamiaru, i skłonić. ażeby najpierw skonsolidowało swe stosunki wewnętrzne, zawarła aliansy z Anglią, Francyą, Holandyą i Danią a dopiero potem wypowiedziała Rossyi wojnę. Ale w lot za tem oświadczeniem powiada dr. Smolka, że chce w parlamencie poruszyć kwestyę polską. Jakżeż to pogodzić z uporządkowaniem stosunków wewnętrznych Austryi, które wymaga co najmniej kilku lat czasu, skoro, jak wiadomo, najlżejsze poruszenie sprawy polskiej może pociągnąć za sobą wojnę z Rossyą. Z powodu tych niekonsekwencyj i niejasności, oświadcza mowca. że woli kandydaturę hr. Gołuchowskiego, który wyznaje zasady określone przez lwowskich wyborców i jest za polityką czynną w parlamencie austryackim. Dr. Smolka, zdaniem mowcy, postąpił sobie niewłaściwie, że nie stanął przed wyborcami w chwili tak krytycznej i nie podzielił się z nami swojemi poglądami, lecz przemawia do nas podobnie jak niegdyś Pan Bóg na górze Sinaj do ludu Izraela. za pośrednictwem Mojżeszów i to niestety nie jednego, lecz kilkunastu Mojżeszów. W skutek tego powstało wielkie zamięszanie pomiędzy wyborcami, którzy w tej chwili nie wiedzą istotnie, które z oświadczeń dr. Smolki jest prawdziwe i jaką jest jego polityka w chwili, która stanowić będzie epokę w dziejach naszych. Z ostatnich oświadczeń dr. Smolki wypływa, że stoi w największej sprzeczności z nami, chce bowiem aneksyi Bośnii i Hercegowiny, a zabór taki, to najokropniejsza klęska dla Austryi. W dalszym ciągu zastanowił się p. Rewakowicz nad tem, czy chwila obecna jest stosowną do wypowiedzenia Rossyi wojny. czy nie, i przyszedł do konkluzyi. że odpowiedniejszej chwili do takiego kroku nie będzie tak rychło.

W takim samym duchu przemawiał następny mowca p. Dobrzański, polemizując ostro z wywodami dr. Smolki. Na poprzednich zgromadzeniach oszczędzał mowca dr. Smolkę, był bowiem przekonany, że nie kandyduje, obecnie zaś gdy sam Smolka oświadczył, że jest jednym z kandydatów, widzi się mowca zniewolony wykazać wszystkie „niekonsekwencye i błędy polityczne, popełnione przez niego“. Wszakże dr. Smolka przemawiał zawsze w kole polskiem za nieporuszaniem sprawy polskiej w parlamencie austryackim.

Jutro odbędzie się zgromadzenie wyborców w sali ratuszowej.

OSTATNIA POCZTA

„Zdaniem tutejszych kół rządowych, pisze *Presse*, szanse kongresu w ostatnich dniach bynajmniej się nie pogorszyły. Zawsze jeszcze utrzymuje się mniemanie, że można liczyć na zebranie się kongresu w ostatnich dniach bieżącego miesiąca i że trudności wynikły z różnicy zapatrywań między Londynem a Petersburgiem nie są bynajmniej tego rodzaju, aby pociągnąć miały za sobą niepowodzenie całego projektu. Największą trudność stanowi, jak wiadomo, żądanie Anglii, aby cały traktat pokojowy oddany został pod obrady kongresu, na co Rossya zgodzić się nie chciała. W Petersburgu podniesiono, że wiele postanowień traktatu obchodzi wyłącznie tylko strony, które prowadziły wojnę, i że Rossya nie może narażać się na to. aby materyalne rezultaty krwawej i zaszczytnej wojny, zostały przez kongres zakwestyonowane. Natomiast oświadczono niejednokrotnie gotowość poddania pod dyskusyę kongresu tych części traktatu, które dotykają „interesów europejskich“; o ratyfikacyi całego traktatu przez kongres nie może jednak być mowy. Obecnie doprowadziły rokowania do tego. że znaleziono drogę wyjścia, a to w ten sposób, że traktat z San Stefano ma być przedmiotem poufnej narady przedwstępnej, która oznaczyć ma punkta należące przed forum właściwego kongresu. Mogą wprawdzie i w tej mierze powstać jeszcze różnice zdań, ale życzeniu Anglii przynajmniej pod względem formalnym uczyniono zadość i usunięto główny jej zarzut przeciw kongresowi.

Jak z powyższego komunikatu poznać można, przedłożenie całego traktatu pokojowego nie jest jedynym warunkiem, od którego Anglia uczyniła zawisłym swój udział w kongresie. *Mémorial Diplomatique*, który odbiera informacye od ambasady angielskiej w Paryżu, wylicza też jeszcze inne, bardzo ważne warunki uczestnictwa Anglii. Mianowicie żąda Anglia, aby w razie uchylenia się ks. Bismarcka, przewodniczący kongresu został wybrany przez sam kongres, aby wojska rossyjskie cofnęły się na mil 30 od Konstantynopola, aby ostateczny protokół obrad kongresu podpisany został przez wszystkie mocarstwa neutralne, wreszcie, aby z góry postanowiono, że kongres trwać będzie co najmniej sześć tygodni.

Ten ostatni warunek, jeżeli jest prawdziwym, wskazywałby, że Anglia nie bierze kongresu na seryo, podobnie jak generał Ignatiew, który wyraził się niedawno, że kongres, tak jak go Rossya sobie wyobraża, nie może trwać dłużej jak trzy dni, tyle czasu bowiem potrzeba do „zaprotokołowania“ stanu rzeczy stworzonego wojną. Warunek, aby Rossyanie przed zebraniem się kongresu ustąpili na 30 mil angielskich z pod Konstantynopola, jest natomiast dość wyraźną prowokacyą i nie świadczyłby bynajmniej o pokojowem usposobieniu gabinetu angielskiego. Można być pewnym, że na takie żądanie odpowiedziałby Gorczakow bezzwłocznem zerwaniem wszelkich dalszych układów z Anglią. Jakby chcąc z góry odeprzeć podobne żądanie. zaczynają Rossyanie fortyfikować się na zajętych dokoła Stambułu pozycyach. W tych dniach zawarli z pewnym przedsiębiorcą włoskim kontrakt dostawy 600.000 koszów szańcowych dla San Stefano, a w Hademkiöj i Czataldży znaczna liczba oficerów inżynieryi zajęta jest robotami fortyfikacyjnemi.

W o j s k a r u m u ń s k i e, powracające z za Dunaju. koncentrują się w okolicy T i r g o w e s z t i u południowych stoków Karpat transylwańskich. Koncentracya ta motywowaną jest tem, że w nizinach naddunajskich grasują zaraźliwe choroby, zaczem rząd z sanitarnych względów widzi się zniewolonym do translokacyi wojsk w zdrowsze okolice. Generalny sztab załogi rumuńskiej w Widdyniu przybył temi dniami do Bukaresztu, co wskazuje, że ewakuacya tej fortecy przez Rumunów rychło nastąpi.

Serbski minister spraw zagranicznych, R i s t i c z, za przykładem p. Cogolniczeana wystosować ma memoryał do mocarstw, w którym określone będą żądania Serbii i poruszoną zostanie myśl przypuszczenia Serbii do udziału w kongresie.

Dzienniki donosiły w ostatnim czasie, że p a p i e ż L e o n XIII zamianował swym sekretarzem stanu najpierw kardynała Simeoniego i później dopiero odjął mu tę godność, powierzając ją kardynałowi Franchi. *Germania*, nie wierząc z góry wiadomości tej kolportowanej przez prasę, odniosła się do Rzymu po bliższe informacye w tej sprawie i otzymała z Rzymu następuje wyjaśnienie:

„Już w czasie opróżnienia Stolicy Apostolskiej mogłem wam donieść, że kardynał Simeoni nie przyjmie sekretaryatu stanu, gdyby mu ten urząd miał być na nowo powierzonym. Leon XIII rzeczywiście też ofiarował zaraz po swym wyborze sekretaryat stanu kardynałowi Simeoniemu, ale kardynał prosił Ojca św. o pozwolenie podziękowania za tę godność. Z tego powodu powierzył Leon XIII, tymczasowo sekretaryat stanu msgr. Lasagni. W dniu 3 marca mianował Papież kardynała Franchi sekretarzem stanu, kardynała Simeoniego prefektem propagandy. Kardynał Simeoni jako długoletni sekretarz propagandy obznajomionym jest dokładnie z jej sprawami. Nadmienić należy, że Leon XIII. główne kierownictwo polityki we własnych zatrzyma rękach“.

W i z y t a W. X. M i k o ł a j a w Stambule dotychczas nie przyszła do skutku, pomimo że ceremoniał przyjęcia został już ułożony a nawet dzień odwiedzin był już oznaczony. W ostatniej chwili, jak wiadomo, sułtan zasłabł lekko, co spowodowało zwłokę. Ale W. X. czekał cierpliwie polepszenia, a kiedy nastąpiło, znowu wybierał się na „wizytę“. Wtedy sułtan, jak donosi *Polit. Corresp.* wystosował do W. Xięcia liścik, w którym prosił go bardzo uprzejmie, aby przez wzgląd na rozdrażnione umysły ludności tureckiej nie przyjeżdżał w towarzystwie licznej świty, ale najlepiej z jednym albo dwoma adjutantami, i jeżeli można, w cywilnym ubiorze. Sułtan dał przez to wyraźnie do zrozumienia. że chciałby wizycie W. Xięcia odjąć wszelkie polityczne i militarne znaczenie i zredukować ją do prywatnych odwiedzin. Nie wiadomo, czyli W. Xiążę zrozumiał wskazówkę. ale od niejakiego czasu ucichło jakoś o tych odwiedzinach, natomiast dowiadujemy się, że w Petersburgu oczekują wkrótce powrotu W Xięcia.

Słychać, że w traktacie pokojowym rossyjsko-tureckim zawiera się między innemi warunek, ażeby Porta na przyszłość nie utrzymywała floty wojennej na C z a r n e m m o r z u.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 17 marca. *Agence Russe* donosi: Dziś nastąpiła w y m i a n a r a t y f i k a c y i traktatu pokojowego. Ogłoszenie traktatu nastąpi po zawiadomieniu mocarstw. Reuf basza wyjeżdża. Wiadomość, że Rossya sprzeciwia się udziałowi Grecyi na kongresie jest o tyle uzasadniona, że tylko same mocarstwa mogą tworzyć kongres. Reprezentanci państw drugorzędnych i innych interesentów przypuszczeni zostaną jako delegaci przy załatwieniu kwestyj, które ich obchodzą.

Zarządzono środki co do p o w r o t u a r m i i. Gwardya najpierw powróci i stać będzie pod Kijowem.

Petersburg, 17 marca. *Gołos* donosi: Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych magistrat petersburski układa listy osób, które uzdolnione są do piastowania posad oficerskich w u t w o r z y ć s i ę m a j ą c e j m i l i c y i.

Rzym, 18 marca. *Fanfulla* donosi, że w kwestyi k o ś c i o ł a p o l s k i e g o zachodzą trudności między Watykanem a rządem rossyjskim.

Dzienniki zapisują trudności w złożeniu n o w e g o g a b i n e t u.

Konstantynopol, 18 marca. *Agence Havas* donosi: Pod Jenidże w Tessalii i pod Caterina w pobliżu Saloniki p o w s t a ń c y g r e c c y p o b i c i zostali przez wojska tureckie. Rząd nie zezwolił na ambarkowanie wojsk rossyjskich w Bujukdere.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 18go marca, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 230·60, Anglo-Austr. 100·40, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 246·30, południowa —·—. Rubel papierowy 1 28½, Gal. listy zastawn, —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·53. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minu 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka pesztońskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 me. 20 w Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 marca 1878.

Hotel Langa.

Pp. A. Hönigshoff z Złoczowa. J. Kolinek z Wiednia. S. Löwin z Czerniowiec. W. Brandl z Rossyi. J. Riczenfeld z Wrocławia. J. Schulman z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. P. ks. Wadbolski z Radziwiłłowa. W. hr. Baworowski z Strussowa. R. hr. Wodzicki z Krakowa. Nowogrodzki z Radziwiłowa. F. ks. Smidowicz z Łańcuta. Z. Dembowski z Rokietnicy. W. Malinowski z Łukawicy. L. Rychlicki z Bronicy.

Hotel Angielski.

Pp. F. Kurzweil z Kołomyi. A. Łucki z Sarny.

Hotel Warszawski.

P. J. Leszczyński z Boryczówki.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 16 i 17 marca 1878.

Pp. J. Haywas do Żydaczowa. J. Danek do Sokala. M. Manker do Wiednia. J. Weissenberger do Krzanów. T. Zawistowski do Zabranówki.

A. ks. Lubomirski do Miżyńca. K. hr. Czapski do Stanisławowa. B. hr. Komarnicki do Sassowa. J. hr. Wodzicki do Krakowa. A. Chwoszczański do Żytomirza. A. Benoe do Niegowic. H. Szeliski do Płuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 741·86 mm. Psychrometr suchy —7·2°C. Psychrometr wilgotny —7.4°C. Prężność pary 2.5mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 4. Wiatr N. Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —5.8°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 18 marca. 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 739.22 mm Psychrometr suchy — 5.4°C. Psychrometr wilgotny— 5·7°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 3. Wiatr SE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza— 4.3 °R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 16 marca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona bieżącego)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	50	244	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	—	122	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	50	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40
„ „ „ 4% „	78	80	79	70
„ „ „ 5% okresowe	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	90	90	80
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	84	50	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	53	5	62
Napoleondor	9	48	9	55
Półimperyał	9	60	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	28—	1	30—
100 marek niemieckich	58	—	59	
Srebro	105	—	107	—
Kupony w srebrze	104	75	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 14 marca 1878

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.35	62 50
luty-sierpień	62·40	62.55
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.35	66 50
kwiecień-październik	66 40	66.55
Losy z roku 1839 całe	320 50	322 —
„ „ 1839 piąta część 0%	320	320 50
„ „ 1854 po 250 złr.	107 25	107 75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119 50	120 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.—	136.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.25	141 75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.10	74 30
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103 50	—.—
Bukowiny	81.20	82 —
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75 —	75.50
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.50	229.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	797.—	800.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	371.—	373.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168.—	169 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1988. —	1992 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.50	244 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	121 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.—	254 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.50	74 50
l. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	92.—	93 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.	95 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78 75
„ „ „ „ po 5%	84.25	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89 75	90 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.70	95.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	100 25	100 75
„ „ „ „ III. „	98 20	98.50
„ „ „ „ IV. „	96.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.50
z r. 1867	77.—	77 50
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68 25	68.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.50	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w.	162 75	163 25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14. —	15. —
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	24.25	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14. —
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. -	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23 25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.45
Paryż za 100 fr.	47.45	47.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60.—	5.62
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53 —	9 54 —
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.80. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	105.95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 16 marca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	35
„ „ „ w srebrze	66	30
Renta w złocie	73	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	250	50
Londyn	119	15
Srebro	105	85
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(1514 1—3) **Konkurs.**

L. 323/pr. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. D. U. P. Nr. 60 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do dnia 24 kwietnia 1878 r.

Przytem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. U. P. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości tutejszo-krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady zdolnym.

Lwów dnia 13 marca 1878.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi
Tustanowski.

(1511 1—3) **Edykt.**

L. 7043. W dniu 29 kwietnia 1878, 29 maja 1878 i dnia 17 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 11 w Alwerni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców po Piotrze Miklasińskim własnej.

Wadyum wynosi 28 złr. w. a. zaś cena wywołania 288 złr.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 30 stycznia 1878.

(1550 1—3) **Edykt.**

L. 18497. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości, że egzekucyjna publiczna sprzedaż do gospodarstwa gruntowego w Bednarowie pod l. k. 126 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, należącego pola ornego około jednego morga, egzekucyjnie opisanego i oszacowanego, dłużnika Teodora Zurakowskiego własnego, na rzecz Michała Leszczyńskiego celem wydobycia kwoty 25 zł. a. w. z pn. w zabudowanin sądowem w w trzech terminach a to dnia 2 kwietnia 1878, dnia 24 kwietnia 1878 i dnia 7 maja 1878 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 70 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.

Każdy, chęć kupienia mający, obowiązanym będzie 10 proc. ceny szacunkowej to jest 7 zł. jako wadyum w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Stanisławów 29 stycznia 1878

(1552 1—3) **Edykt.**

L. 57. Podając wypadek śmierci c. k. Notaryusza w Rozwadowie Zenona Sługockiego, do powszechnej wiadomości, c. k. Tarnowska Izba Notaryalna wzywa tych wszystkich, którzyby według §. 25 ustęp 1 ustawy not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej zmarłego c. k. notaryusza Zenona Sługockiego mieć mniemali, aby swe dotyczące pretensye w tutejszej Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do wydania złożonych jako kaucya effektów i ich dewinkulacyi właścicielowi kaucyi względnie jego prawonastępcom wydanem zostanie.

Tarnów dnia 9 marca 1878.

(1537 1—3) **Edykt.**

L. 503. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Jony Apfelbaum przeciw Jędrzejowi Jachymczak pto. 50 zł. w. a. z pn. odbędzie dnia 18 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. k. 9 w Bodzanowie Jędrzeja Jachimczaka własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 4050 zł. a. w. wadyum 405 zł. w. a.

Resztę warunków extrakt tabularny i protokół oszacowania można w archiwum przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka d. 18 lutego 1878.

(1508 1—3) **Edykt.**

L. 7967. Dnia 12 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 13 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 23/25 w Pianowicach powiatu Sambor położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jana Dronskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 228 zł. 77 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Sambor dnia 2 listopada 1877.

(1531 1—3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Oleksy Stangryta 35 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności bez Nr. w Horożance Hawryła Hrabara własnej, dnia 28 marca 11 kwietnia i 2 maja, 1878 z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej 50 zł. pozbytą zostanie,

Wadyum wynosi 5 zł. resztę wymruków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 stycznia 1878.

(1504 1—3) **Edykt.**

L. 10830. Dnia 10 kwietnia 10 maja i 13 czerwca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 43 w Baranczyckach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej małoletnich spadkobierców Hrycia Łucyszynego własnej w sprawie Lazara Enkera o 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 30 grudnia 1877.

(1510) **Ogłoszenie.**

L. 342. Komissya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia niniejszem, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Polud z miejscowościami Berdychów, Bugaj i Wyskitna dnia 20 marca 1878 r. w tejże gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 10 marca 1878.

(1530 1-2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6811. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 16 zł. 12 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę, sprzedane będą dwie niwki gruntu „nad chałupą“ i „koniczysko“ zwane, do gospodarstwa pod l. 159 w Nieledwi należące, dłużnika Macieja Szczotki własne, w trzech terminach dnia 10 kwietnia, dnia 9 maja i dnia 6 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 55 zł. a wadyum 6 zł.

Milówka dnia 16 stycznia 1878.

(1503 1—3) **Edykt.** L. 1464.

C. k. sąd del. miej. pow. w Rzeszowie ogłasza, że w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Pobitnem położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hip. 64 Gottfrieda Scheibe własnej na zaspokojenie pretensyi Freidli Adwokat w kwocie 264 zł. z pn. Cena wywołania 1160 zł. Wadyum 116 zł. w. a. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów dnia 1 marca 1878.

(1509 1—3) **Edykt.**

L. 7969. Dnia 12 kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 4/82 w Mistkowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla i Panka Szewczuk własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor 2 listopada 1877.

(1507 1—3) **Edykt.**

L. 7881. Dnia 12 kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 283/405 w Kulczycach powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Markusa Langberga własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 350 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor 2 listopada 1877.

(1513 2—3) **Edykt.**

L. 660. Na mocy §. 10 ustawy z dnia 30 grudnia 1875, o zniesieniu prawa propinacyi wzywam niniejszem osoby świeckie i duchowne, gminy, korporacye, fundacye i fundusze i. t. p. które posiadają w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkim księstwie krakowskim prawo propinacyi i czy to jako właściciele lub współwłaściciele majętności, stanowiącej odrębne ciało hipoteczne czy też jako właściciele lub współwłaściciele propinacyjnego prawa wyszynku w pewnej miejscowości nie z tytułu posiadania takiej majętności, ażeby w terminie nieprzekraczalnym sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu podali do komisyi krajowej dla oznaczenie czystego dochodu z prawa propinacyi, ustanowionej w myśl §. 7 ustawy na wstępie powołanej przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zgłoszenia wykazujące czysty dochód z propinacyjnego prawa wyszynków i sprzedaży z lat 1869 do 1774.

Przy układaniu zgłoszeń należy zastosować się do postanowień ustawy o zniesieniu prawa propinacyi z dnia 30 grudnia 1875 i wydanego równocześnie pouczenia (dziennik ust. kraj Nr. 33 z r. 1878)

Ci, którzy nie podadzą zgłoszenia w oznaczonym terminie ponosić będą sami koszta wyśledzenia dochodu.

Miasta które posiadają wyłącznie prawo propinacyi w obrębie gminy miejskiej, mają tylko oznajmić komisyi krajowej, że są w posiadaniu tego prawa i należą do kategoryi miast do których odnosi się §. 39 ustawy z 30 grudnia 1875.

Gminy miejskie. w których obrębie prawo propinacyi służy nie samej tylko gminie miejskiej lecz także trzecim osobom, obowiązane są wnosić zgłoszenia według §. 40 ustawy z 30 grudnia 1875.

Lwów 20 lutego 1878.

c. k. Namiestnik
Potocki.

ЕДИКТЪ.

На мoци §. 10 оустaвы зъ днa 10 грyднa 1875 о знесенію пропинацiйного права симъ взываю свѣтскiй и дѵховнiй особы, громады, общества, фѵндацiи и фонды и пр., котрiй посѣдаютъ въ королевствѣ Галицiи и Володимерiи или въ Великомъ Княжествѣ Краковскомъ право пропинацiи, чи яко властителѣ або спôвластителѣ маєтку становлячого окреме тѣло гипотечне, чи яко властителѣ або спôвластителѣ пропинацiйного права вышинку въ певной мѣстцевости не зъ тытулу посѣданя маєтку, ажебы въ речинцѣ непрекрочномъ шести мѣсяцей ôтъ дня оголошеня сего едикту предложили комисiи краєвой для означеня чистого доходу зъ права пропинацiи, оустановленой по мысли §. 7 повысше згаданой оустaвы при ц. к. Намѣстництвѣ во Львовѣ, зголошеня выказуючiй чистий доходъ зъ пропинацiйного права вышинку и продажи напоєвъ зъ лѣтъ 1869 до 1874.

При составленю зголошень належитъ ся застосовати до постановленiй оуставы о знесеню права пропинацiи зъ дня 30 грудня 1875 и выданого рôвночасно поученя (Вѣст. зак. кр. Ч. 33 зъ р. 1878).

Тотй, котрй не предложутъ зголошеня въ назначенôмъ речинцѣ, поносити будуть самй кошта выслѣдованя доходу.

Мѣста, котрй посѣдаютъ исключно право пропинацiи въ окрузѣ мѣйской громады, маютъ лишь ознаймити комисiи краєвой, що суть въ посѣданю сего права и належать до категорiи мѣстъ, до котрыхъ ôтносится ся §. 39 оуставы зъ 30 грудня 1875.

Мѣйскiй громады, въ котрыхъ окрузѣ право пропинацiи принадлежитъ не самой лишь мѣйской громадѣ, но также третымъ особамъ, обовязанй суть подавати зголошеня ведля §. 40 оуставы зъ дня 30 грудня 1875.

Во Львовѣ дня 20 лютого 1878 р.
Ц. к. Намѣстникъ
Потоцкiй в. р.

Edikt.

Zl. 660. In Gemäßheit des § 10 des Gesetzes über die Aufhebung des Propinationsrechtes vom 30 December 1875, werden alle weltlichen und geistlichen Personen, Gemeinden, Corporationen, Stiftungen, Fonde u. d. gl. welche im Königreiche Galizien und Lodomerien, sammt dem Großherzogthume Krakau entweder als Eigenthümer oder Miteigenthümer eines, einen abgesonderten Grundbuchskörper bildenden Gutes, oder als Eigentümer oder Miteigenthümer eines nicht aus dem Titel des Besitzes eines solchen Gutes fließenden Propinations-Ausschankrechtes in einer bestimmten Ortschaft das Propinationsrecht genießen, hiemit aufgefordert, bei der im Sinne des § 7 des eingangsbezogenen Gesetzes bei der k. k. Statthalterei in Lemberg bestellten Landescommission für die Ermittlung des Reinertrages des Propinations-Rechtes in der unüberschreitbaren Frist von 6 Monaten, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, eine den Reinertrag des propinationsmäßigen Ausschank- und Verschleiß-Rechtes von Getränken aus den J. 1869 bis 1874 nachweisende Anmeldung einzubringen.

Bei der Verfassung der Anmeldungen ist sich an die Bestimmungen des Gesetzes über die Aufhebung des Propinations-Rechtes v. 30 Dezember 1875, und des gleichzeitig hinausgegeben Anmeldungs-Unterrichtes (L. G. B. Nr. 33 ex 1878) zu halten.

Wer die Anmeldung in der festgesetzten Frist nicht überreicht, wird die Kosten der Ermittlung des Propinationsertrages selbst zu tragen haben.

Städte, welchen das ausschließliche Propinationsrecht in Bereiche der Stadtgemeinde zusteht, haben nur der Landes-Commission bekannt zu geben, daß sie sich im Besitze dieses Rechtes befinden, und der Kategorie jener Städte angehören, auf welche sich der § 39 des Gesetzes v. 30 Dezember 1875 bezieht.

Stadtgemeinden, in deren Gebiete das Propinations-Recht nicht allein der Stadtgemeinde, sondern auch dritter Personen zusteht sind verpflichtet, die Anmeldungen nach § 40 des Gesetzes v. 30 Dezember 1875 zu überreichen.

Lemberg, am 20 Februar 1878.

Der k. k. Statthalter
Potocki m. p.

(1527 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6681. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia: że na zaspokojenie Wolfa Ast wierzytelności 255 złr. odbędzie się 12 kwietnia, 3 maja i 24 maja 1878 zawsze o 10 godzinie rano, licytacya realności Jana i Maryi Kuszlik pod Nr. 8 w Zagórzu położonej na 1557 złr. ocenionej.

Zakład wynosi 160 złr.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie.

Kałusz dnia 29 listopada 1877.

(1545 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia że na prośbę egzekucyę prowadzącego p. Mozesa Hirszhorna i zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 2000 złr. a. w. z pn. realności egzekuta Jana Romanowskiego w Horodyszczu, mianowicie pod l. kon. 22/123 dom murowany z kupnią, stodołą, stajnią, piwnicą, podwórzem, chatą pod l. domu 184 z ogrodem chatą pod l. domu 132 z podwórzem, zastawnie opisanych ciała tabularnego nie stanowiące w drodze przymusowej licytacyi w terminach:

w dniu 28 marca 1878,
w dniu 25 kwietnia 1878
w dniu 28 maja 1878

każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Cena wywołania tychże stanowi suma 2190 złr. a. w.

Każdy chęc kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 250 złr. a. w. złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania tych realności każdego czasu tu w sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 10 lutego 1878.

(1542 1-3) **Obwieszczenie.** L. 1392/D.f.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1878 losowania obligacyi funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 25 kwietnia 1878, zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 15 marca 1878.

(1355 3—3) **Edykt.**

L. 11829. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek kapelusznika tutejszego Karola Fiali.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Żukotyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 marca 1878 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 maja 1878 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1878 godzinę 10 przed połd., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.
Lwów dnia 4 marca 1878.

(1473 3—3) **Edykt.**

L. 872. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia pupilów po Floryanie Gostkowskim pozostałych z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież Salomeę z Gostkowskich Zawadzką, Ignacego Gostkowskiego i Jana Ufniarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł Anastazy Maszewski pod dniem 13 lutego 1878 l. 872 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Trzycież prenotacyi dozwolenia detaksacy i licytacyi tych dóbr który do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony został zadekretowany.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto ustanowiono do ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata krajowego dr. Żelechowskiego z substytucyą adwokata krajowego dr. Zielińskiego kuratorem.

Zaleca się pozwanym aby w czasie powyżej zakreślonym potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu kuratorowi przedłożyli albo sobie innego zastępcę obrali i o tem tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle aby wszelkicą do obrony potrzebnych środków prawnych użyli, inaczejby skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać musieli.

Nowy Sącz 16 lutego 1878.

(1474 3—3) **Edykt.**

L. 1805. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Tanczap wiadomo czyni, że w skutek prośby Filipa Füllenbauma przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 170 złr. w. a. z pn. na dniu 8 sierpnia 1877 l. 9878 wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Bardachowi doręczonym został.

Stanisławów 21 lutego 1878.

(1449 3—3) **Edykt.**

L. 4017. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Judy Adlera zagubionych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 1915 na 5000 złr. i nr. 23707 na 1000 złr. wraz z kuponami z których pierwszy 1 listopada 1881 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, by kupony od tych obligacyi w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego kuponu rachując, obligacye indemnizacyjne zaś same w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1 listopada 1883 licząc, lub w razie wcześniejszego wylosowania od dnia płatności kapitału wylosowanej obligacyi c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie wymienione obligacye indemnizacyjne tudzież kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 1 lutego 1878.

(1485 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 520. Celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu przymusowa sprzedaż kolonii pod n. k. 36 w Gołkowicach położonej, Pawła Ladenbergera własnej dnia 23 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1878, zawsze o godzinie 9 z rana.

Wartość szacunkowa tej kolonii wynosi 4195 złr. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 420 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz dnia 21 lutego 1878.

(1478 3—3) **Edykt.**

L. 10799. C. k. sąd powiat. miejsko deleg. w N. Sączu obwieszcza, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 20 lutego 1876 l. c. 3656 celem zaspokojenia sumy 200 złr. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 8 w Dąbrowy położonego. ciała hipotecznego nie stanowiącego Jana Saraty własnego na kwotę 3450 złr. oszacowanego, a to w dniu 27 marca 1878, w dniu 26 kwietnia 1878 i w dniu 24 maja 1878. każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Opis i warunki tej licytacyi są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 27 stycznia 1878.

(1438 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6553. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce, ogłasza, Huata Fedaka ze Stok uznano sądownie za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratora Pawła Maksymowego.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 20 grudnia 1877.

(1444 3—3) **Edykt.**

L. 2241. Iwan Greś gospodarz z Wojsławic za marnotrawcę uznany, kuratorem dlań Demko Greś z Wojsławic zamianowany.

Sokal 24 lutego 1878.

(1532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8627. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 listopada 1874 l. 12379 odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 22 marca 1878, 25 kwietnia 1878 i 24 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 79 w Białokiernicy, w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Martini przeciw spadkobiercom Jana Martini i Józefy Martini.

Cena wywołania 945 złr. a. w., wadyum 10 prc. tejże.

Podhajce 20 grudnia 1877.

(1498 1—3) **Edykt.**

L. 564. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 20 złr. w. a. z pn. na rzecz Joska Süssmana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 21 marca, 16 kwietnia i 3 maja 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę ruchomości pod l. 142 rep. 119 w Podbużu, Stefana Miętkiego własnej.

Cena wywoławcza jest 153 zł. wadyum zaś 15 zł. 30 ct. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 16 lutego 1878.

(1525) **Ogłoszenie.**

L. 40. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Dębicy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sepnica dnia 21 marca 1878 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dębica 14 marca 1878.

(1538) **Ogłoszenie.**

L. 3. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Słotowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym przed lub na dniu 30 marca 1878 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Pilzno dnia 7 marca 1878.

(1518 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3727. Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą stempli i urzędowych blankietów wekslowych w Zbarażu rozpisuje się niniejszem przez oferty pisemne konkurencyę która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu dnia 1 kwietnia 1878 o godzinie 3 po południu. Oferty pisemne wniesione być mogą do drugiej godziny po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu tudzież w nadzorach c. k. Straży skarbowej i c. k. Starostwach w tutejszym powiecie finansowym się znajdujących, tudzież po c. k. magazynach tytoniowych w Tarnopolu, Jagielnicy i Brzeżanach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Tarnopol dnia 10 marca 1878.

(1512) **Ogłoszenie.**

L. 1767. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpocznie dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Macoszyn dnia 20 marca 1878.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uważa za stosowne.

Żółkiew dnia 7 marca 1878.

(1457 3—3) **Edykt.**

L. 3294. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Czernika z miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Fink z Wróblika królewskiego przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 marca 1878 l. 3294 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Skorskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 6 marca 1878.

(1465 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10877. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 1 lipca 1877 l. 3698 w numerach 201, 202, 203, „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 80 w Brodkach, Dmytra Zatorskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 55 złr. 20 ct. 55 złr. 20 ct. i 1110 złr. wyznacza się nowy termin na dzień 9 maja 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 125 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1464 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11008. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 października 1877 l. 7441 w numerach 280, 281, 282, „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 26 w Dornfeldzie, spadkobierców ś. p. Wilhelma Launharda własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 4 rat po 55 złr. 26 ct. w. a. i reszty kapitału 1038 złr. 59 ct. wyznacza się nowy termin na 16 maja 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 198 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1480 3—3) **Edykt.**

L. 6549. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem ściągnięcia dłużnej sumy 191 zł. 84 ct. z pn. do zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się licytacya realności pod l. k. 112, 115 w Janowie położonej, Piotra i Maryi Artymowiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach: w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878 każdym razem przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł., wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Janów dnia 20 grudnia 1877.

(1374 3—3) **Edykt.**

L. 9265. W dniach 2 maja, 3 czerwca i 1 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya gruntów do realności Franciszka i Katarzyny Mędrzkiewiczów własnych, pod Nr. k. 55 w Busku na Niwach położonych, celem zaspokojenia sumy 270 złr. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Schaffla.

Cena wywołania 700 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(1436 3—3) **Edykt.**

L. 5385. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po śp. Józefie Bismorze: Józefę Bismor wdowę i Józefę i Maryannę Bismor córki lub tychże niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że w skutek podania małżonków Franciszka i Antoniny Janickich z dnia 7 grudnia 1877 l. 5385 zapadłą tabularną uchwałę z dnia 16 stycznia 1878 l. 5385 dozwalającą wyextabulowanie prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 17 w mieście Andrychowie doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. dr Krobickiego w Wadowicach, do którego kuratora ci niewiadomi spadkobiercy zgłosić się lub innego kuratora obrać sobie mają.

Andrychów dnia 16 stycznia 1878.

(1433 3—3) **Edykt.**

L. 36418. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. A. (Aleksandra) Stępińskiego, że przeciw niemu firma handlowa „Erte österr. Seifensieder-Gewerks-Gesellschaft" w Wiedniu wniosła pod dniem 26 listopada 1877 l. 31934, wytoczyła pozew o zapłacenie kwoty 433 zł. w. a. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 23 stycznia 1878 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. A. Stępińskiego wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo powyższe dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 28 grudnia 1877.

(1461 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9905. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 4 kwietnia, 8 maja i 13 czerwca 1878 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 25 w Srogowie dolnym położonej, Antoniego Harkały własnej na rzecz Samuela Ramera.

Cenę wywołania stanowi kwota 752 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy licytacyi.

Sanok dnia 11 lutego 1878.

(1458 3—3) **Edykt.**

L. 1141. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Rettig, Jachetę Kammer, Chaję Goldstein i Kelmana Goldstein sukcesorów Kellmana i Chai Gottdanków, że przeciw nim Lea Bilderowa wniosła pozew de pres. 8 lutego 1878 o własność połowy realności l. 95/112 stary 439 nowy w Rzeszowie na rzecz Kellmana i Chai Gottdanków intabulowanej, w załatwieniu którego termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, i dla nich kuratora adwokata dr. Wawrauscha z zastępstwem adwokata dr. Bildera ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę prawnego sobie obrali, i o tem tutejszemu sądowi do nieśli.

Rzeszów 2 marca 1878.

(1398 3—3) **Edykt.**

L. 6022. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu pod dniem 24 lutego 1878 L. 6022 filia c. k. banku hipotecznego w Krakowie, o zapłacenie 500 złr. a. w. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę 500 złr. a. w. z pn. filii c. k. banku hipotecznego w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Rosenblatta z substytucyą adw. Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 1 marca 1878.

(1420 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2851. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Hersza Aszkenes przeciw Piotrowi i Maryi Kicom o zapłacenie 55 złr. z pn. odbędzie się w sali sądowej przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Piotra i Maryi Kiców pod l. 12 na Wychadowie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach 2 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1140 złr.

Zakład 114 złr.

Na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania i wyżej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 20 lipca 1877.

(1481 3—3) **Edykt.**

L. 6127. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem ściągnięcia dłużnej sumy 300 zł. z pn. dla zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się licytacya realności pod l. k. 348 w Janowie położonej, Jana i Julii Rohatyńskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878, każdym razem przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Janów d. 20 grudnia 1877.

(1472 2—3) **Edykt.**

L. 1340. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że komisarzem w konkursie do majątku Heleny hr. Dzieduszyckiej c. k. adjunkt Aleksander Stobiecki ustanowiony został.

Przemyśl 27 lutego 1878.

(1482 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 580. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 2 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 215 w Wulce zaleszańskiej położonej, do Antoniego i Katarzyny Turków należącej, celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera i Judy Adwokata w ilości 275 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1360 zł., z której 10 prc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 30 stycznia 1878.

Doniesienia prywatne.

(1543 1—2) L. 5991.

Ogłoszenie.

Magistrat kr. gł. miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 8 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacya w biurze Wydziału ekonomicznego magistratu na roboty asfaltowe przy budowie rzezalni miejskiej na Grzegórzkach, oraz przy budowie szkół miejskich na Stradomiu i Kleparzu wykonać się mające.

Deklaracye opatrzone marką stęplową na 50 ct. winny być własnoręcznie podpisane przy wyrażeniu zamieszkania licytującego. Po wyż oznaczonym terminie żadne następne deklaracye przyjęte ani też uwzględnione nie będą.

Na pewność dotrzymania deklaracyi i warunków licytacyjnych ubiegający się o roboty winni złożyć przed licytacyą w kasie miejskiej wadyum w kwocie 300 zł. i dowód złożenia wadyum ma być kopercie deklaracyi uwidoczniony.

Warunki do tej licytacyi tak ogólne jak szczegółowe przejrzane być mogą w biurze Wydziału ekonomicznego magistratu.

Kraków dnia 15 marca 1878 r.

(1496 2—3) L. 644.

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym kr. wol. miasta Stryja są do obsadzenia prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po roku nieskazitelnej służby, posady:

a) kasyera miejskiego z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. w. a.

b) kontrolora kasy miejskiej z roczną pensyą 500 zł. z dodatkiem aktywalnym 150 zł. w. a., obydwie te posady z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy z dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady wnieść mają swoje podania w ciągu dni 30 do urzędu gminnego i w nim wykazać swój wiek, dotychczasowe swoje zatrudnienie, znajomość języków krajowych i niemieckiego, dokładną znajomość rachunkowości i kasowości, niemniej też, czyli i w jakim stopniu z urzędnikami w Stryju są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Stryj dnia 9 marca 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.